

Biuletyn Prawa Karnego nr 2/06

10 stycznia 2006 r. – 22 stycznia 2006 r.

Biuletyn Prawa Karnego jest opracowywany przez Zespół Prawa Karnego, Wojskowego i Europejskiego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Jego celem jest dostarczenie bieżącej informacji z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego. Biuletyn dzieli się na następujące działy:

1. Orzecznictwo Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

W tym dziale prezentowane jest bieżące orzecznictwo obu izb Sądu Najwyższego z okresu bezpośrednio poprzedzającego ukazanie się kolejnego numeru biuletynu. Założeniem tego działu jest omówienie wszystkich orzeczeń w sprawach karnych wydawanych przez Sąd Najwyższy, do których dołączono pisemne uzasadnienie. Dział ten zawierać będzie także informacje o pytaniach prawnych, jakie wpłynęły do Sądu Najwyższego oraz omówienie bieżących spraw znajdujących się na wokandzie SN.

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

W dziale tym zamieszczane będą bieżące informacje o sprawach rozpoznawanych w Trybunale Konstytucyjnym związanych z prawem karnym, jak również o wydanych przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeniach.

3. Legislacja

Dział ten poświęcony jest informacji o uchwalonych i wchodzących w życie aktach normatywnych z zakresu prawa karnego, a także o pracach legislacyjnych rządu i parlamentu. Prezentowane będą zarówno projekty aktów normatywnych jak i informacje umożliwiające zapoznanie się z przebiegiem dyskusji wokół tych projektów. W dziale tym przedstawiane będą opinie sporządzane przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego, a także projekty przygotowywane przez to gremium

4. Analizy

W dziale Analiz publikowane będą opracowania i analizy z zakresu stosowania prawa karnego przygotowywane przez Biuro Studiów i Analiz SN oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej SN.

5. Informacja Międzynarodowa

W dziale Informacji Międzynarodowej zamieszczane będą aktualne informacje dotyczące działalności legislacyjnej i orzeczniczej organów i trybunałów międzynarodowych, a także informacje o obowiązujących aktach prawa międzynarodowego odnoszących się do prawa karnego. W tej części Biuletynu prezentowane będą także bieżące informacje o działaniach podejmowanych w ramach Unii Europejskiej mających związek z prawem karnym.

Zarówno bieżący, jak i poprzednie numery Biuletynu są umieszczone na stronie internetowej Sądu Najwyższego (www.sn.pl).

Zespół przygotowujący Biuletyn będzie wdzięczny za wszelkie uwagi, które pomogą udoskonalić formę przekazywanych informacji.

Uwaga: W wyroku z dnia 1 grudnia 2005 r., IV KK 122/05 (poz. 1.2.6.) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, w myśl którego „norma sankcjonowana ustanowiona z naruszeniem ustawowej wyłączności w zakresie określenia istotnych cech obowiązku podatkowego nie stanowi przesłanki odpowiedzialności karnej w wypadku niedopełnienia tego obowiązku”.

Włodzimierz Wróbel
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego
bsakww@sn.pl

SPIS TREŚCI

1.	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa	3
1.1.	UCHWAŁY I POSTANOWIENIA – KZP	3
1.2.	ORZECZENIA W SPRAWACH KASACYJNYCH.....	3
1.3.	ORZECZNICTWO IZBY WOJSKOWEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO	20
1.4.	ZAGADNIENIA PRAWNE.....	24
1.5.	TERMINY SPRAW ROZPOZNAWANYCH W IZBIE KARNEJ I IZBIE WOJSKOWEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO	28
2.	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego	30
2.1.	WYROKI I POSTANOWIENIA TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO	30
2.2.	WOKANDA TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO	30
3.	Legislacja.....	32
3.1.	AKTY NORMATYWNE DOTYCZĄCE PRAWA KARNEGO	32
3.2.	PRACE LEGISLACYJNE RZĄDU	32
3.3.	PRACE LEGISLACYJNE SEJMU I SENATU RP	32
3.4.	OPINIE I STANOWISKA KOMISJI KODYFIKACYJNEJ PRAWA KARNEGO	33
3.5.	WYSTĄPIENIA RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH.....	42
4.	Analizy	43
5.	Informacja międzynarodowa.....	44
5.1.	RADA EUROPY	44
5.2.	ORZECZNICTWO EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA.....	44
5.3.	EUROPEJSKI TRYBUNAŁ SPRAWIEDLIWOŚCI	44
5.4.	UNIA EUROPEJSKA.....	44
5.5.	MIĘDZYNARODOWE PRAWO KARNE – MIĘDZYNARODOWE TRYBUNAŁY KARNE.	45
6.	Przegląd książek i czasopism	46
7.	Informacje i ogłoszenia	47

1. Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa

1.1. Uchwały i postanowienia – KZP

1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych

1.2.1. Znamię „wbrew warunkom uprawnienia” użyte w art. 116 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Naruszenie właściwości sądu wynikającej z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości wydanego w oparciu o art. 123 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych; warunki formalne wniosku o ściganie

przepisy: art. 116 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych; art. 123 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych; art. 12 § 1 k.p.k.

hasła: wniosek o ściganie; ustawy karne pozakodeksowe – Prawo autorskie

Wyrok z dnia 4 stycznia 2006 r., V KK 263/05

Z uzasadnienia:

„Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 10 grudnia 2004 r., warunkowo umorzył postępowanie karne wobec Dariusza K., przyjmując, że dopuścił się on czynu określonego w art. 116 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2000 r., Nr 80, poz. 904 ze zm.), polegającego na rozpowszechnianiu od lipca 2002 r. do września 2004 r. w prowadzonej przez siebie restauracji cudzych utworów słowno-muzycznych w wersji oryginalnej bez przekazywania na rzecz Stowarzyszenia Autorów ZAiKS wynikających z umowy licencyjnej należnych wynagrodzeń autorskich (...).

Przychylając się do (wyrażonego w kasacji) poglądu o potrzebie uzyskania w sprawach o przestępstwa ścigane na wniosek od uprawnionej osoby jednoznacznego wyrazu woli ścigania, należy zaznaczyć, że nie może to prowadzić do formalizmu procesowego. Ustawa karnoprosocowa nie określa formy, w jakiej pokrzywdzony ma wyrazić wolę ścigania, to jest złożyć wniosek, o którym mowa w art. 12 § 1 k.p.k. Wola ta może być zatem wyrażona np. do protokołu przesłuchania w charakterze świadka. Istotne jest to, by z dokumentu procesowego w sposób wyraźny wynikało żądanie pokrzywdzonego przestępstwem ścigania sprawcy (zob. wyrok SN z dnia 12 grudnia 1985 r., II KR 372/85, OSNKW 1986, z. 9 – 10, poz. 80).

W konkretnej sprawie, wbrew twierdzeniu skarżącego, uprawniony reprezentant pokrzywdzonego stowarzyszenia, wyraził wolę ścigania stanowczo i jednoznacznie. Słuchany w charakterze świadka powiedział m.in.: „Stowarzyszenie Autorów Z. wnioskuje o warunkowe umorzenie postępowania”. Trudno zaprzeczyć, analizując cytowany fragment wypowiedzi świadka, że towarzyszyła mu rzeczywista wola ścigania. Skoro reprezentant pokrzywdzonego domagał się warunkowego umorzenia postępowania karnego, to tym samym oczywiste pozostawało, że wolą jego było, aby uprawnione organy procesowe prowadziły postępowanie w sprawie i aby zostało ono zakończone zastosowaniem wobec sprawcy środka reakcji prawnokarnej. Sumując: w sprawie nie wystąpiła ujemna przesłanka procesowa w postaci braku wniosku o ściganie (art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.) i tym samym nie mogło być mowy o uchybieniu wymienionym w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.

W całej rozciągłości należało natomiast podzielić wyrażone w motywacyjnej części kasacji zapatrywanie, że w rozpoznawanej sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa materialnego, mianowicie art. 116 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przez wadliwe zastosowanie tego przepisu w orzeczeniu opartym na trafnych ustaleniach faktycznych.

Poza sporem pozostaje, że umowa licencyjna jest ze swej istoty stosunkiem zobowiązaniowym, który z jednej strony określa uprawnienia udzielane na rzecz licencjobiorcy, z drugiej zaś strony statuje obowiązek zapłaty (prawo do wynagrodzenia) na rzecz uprawnionego podmiotu, tj. licencjodawcy. W związku z tym użyte w art. 116 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych określenie „wbrew warunkom uprawnienia” odnosi się tylko i wyłącznie do udzielonych mocą licencji uprawnień do rozpowszechniania utworu, nie zaś do obowiązków wynikających z umowy licencyjnej, np. prawa do wynagrodzenia (zob. uchwała SN z dnia 21 października 2003 r., I KZP 18/03, OSNKW z. 11 – 12, poz. 93). Przedstawiony punkt widzenia znalazł wsparcie w piśmiennictwie prawniczym, w którym zwrócono uwagę, że prawo karne nie powinno być ustawicznym przedmiotem nacisku na zaspokajanie typowych roszczeń cywilnoprawnych (zob. J. Barta i inni: Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, Zakamycze 2005, s. 829).

Jeśli zatem Dariusz K. zawarł z pokrzywdzonym stowarzyszeniem stosowną umowę licencyjną, uiszczał w początkowym okresie jej obowiązywania należne składki, czego zaniechał w późniejszym czasie, objętym zarzutem prokuratorskim, błędnie uważając, że obowiązek ten wygasł wskutek zawarcia umowy z innym stowarzyszeniem, to należało co najwyżej uznać, że działał „wbrew warunkom umowy”, natomiast w żadnym razie nie sposób przyjąć, że zachował się „wbrew warunkom uprawnienia”.

Dlatego też, wobec niespornego faktu, iż czyn przypisany skazanemu nie zawierał wszystkich znamion przestępstwa określonego w art. 116 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dariusz K. nie zachował się „wbrew warunkom uprawnienia”, a tylko zalegał z zapłatą wynagrodzenia), Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i – na podstawie art. 537 § 2 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. – wydał orzeczenie uniewinniające.

Na koniec warto ustosunkować się w skrótowy sposób do zawartego w ostatnim akapicie uzasadnienia kasacji twierdzenia, iż właściwym do rozpoznania sprawy był Sąd Rejonowy w Poznaniu. Była to uwaga trafna, tyle że uchybienie w tym zakresie, naruszające regulację zawartą w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 października 2002 r. (Dz. U. Nr 180, 1510), wydanym z upoważnienia art. 123 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, nie mogło zostać uznane za bezwzględną przyczynę odwoławczą, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 3 lub 4 k.p.k. (zob. postanowienie SN z dnia 19 listopada 2002 r., V KKN 323/01, LEX nr 56874). Wskazane naruszenie prawa w najmniejszym nawet stopniu nie mogło rzutować na treść zaskarżonego orzeczenia i stąd – z uwagi na treść art. 523 § 1 k.p.k. – nie legło ono u podstaw wydanego przez instancję kasacyjną orzeczenia.”

1.2.2. Brak uprawnienia prokuratora do modyfikowania opisu i kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego oskarżonemu po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu

przepisy: art. 14 § 2 k.p.k.; art. 398 § 1 k.p.k.

hasła: akt oskarżenia; zasada skargowości

Wyrok z dnia 2 grudnia 2005 r., IV KK 98/05

Z uzasadnienia:

„Przed przystąpieniem do dalszych rozważań, w tym miejscu należy stwierdzić, że przedmiotem procesu karnego jest kwestia odpowiedzialności karnej osoby oskarżonej przez oskarżyciela o zarzucony jej czyn zabroniony, opisany i zakwalifikowany w zarzucie aktu oskarżenia jako przestępstwo. Z chwilą skutecznego wniesienia aktu oskarżenia do sądu ten ostatni staje się gospodarzem sprawy (dominus litis) i to on zobowiązany jest przepisami procedury karnej do określonego postępowania, mającego na celu

dalsze realizowanie celów procesu karnego. Zgodnie jednak z zasadą skargowości, sąd związany jest – najogólniej mówiąc – podstawą faktyczną oskarżenia, tj. czynem opisanym i zakwalifikowanym w zarzucie aktu oskarżenia. Ten bowiem czyn wyznacza ramy rozpoznania sprawy. Do momentu więc wniesienia aktu oskarżenia prokurator, (bo do niego ograniczone są te rozważania) ma pełną swobodę w formułowaniu opisu i kwalifikacji prawnej zarzucanego podejrzanemu czynu. Co więcej, ma wręcz obowiązek, wraz ze zmieniającą się sytuacją wynikającą z przeprowadzonych dowodów, zmieniać ów opis i kwalifikację, wydając w tym przedmiocie stosowne postanowienie. Jednak z **chwilą wniesienia aktu oskarżenia prokurator traci uprawnienia do modyfikowania zarówno opisu, jak i kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu. Może jedynie albo odstąpić od oskarżenia (art. 14 § 2 k.p.k.), albo składać wniosek do sądu o zmianę opisu i (lub) kwalifikacji prawnej tego czynu, jednakże pod warunkiem niewykroczenia poza zakres tożsamości czynu wyznaczony zdarzeniem faktycznym, stanowiącym podstawę faktyczną oskarżenia.** Żaden bowiem przepis procedury karnej na taką modyfikację nie zezwala. Wszak – jak już wyżej powiedziano – to zdarzenie faktyczne, opisane i opatrzone kwalifikacją prawną jako czyn przestępczy, wyznacza granice i przedmiot procesu. Nie oznacza to oczywiście, że prokurator ma nie zauważać zmieniającej się sytuacji. Przeciwnie, zasada legalizmu nakazuje mu składanie wniosku do sądu, będącego gospodarzem sprawy, o zmianę opisu czynu, o zmianę jego kwalifikacji prawnej, zaś w szczególnych sytuacjach – nakazuje mu wręcz odstąpić od oskarżenia. I tak jak odstąpienie od oskarżenia (oczywiście w sprawach z oskarżenia publicznego) nie wiąże sądu, co oznacza, że może on prowadzić dalej postępowanie w granicach wytyczonych zarzutem aktu oskarżenia, tak i wniosek o zmianę opisu czy kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego nie może wiązać, również w tym sensie, że wytycza nowe ramy oskarżenia. W tym kontekście nie można podzielić poglądu wyrażonego na gruncie nieobowiązującego już Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., na marginesie rozważań dotyczących innej problematyki, w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1996 r., w sprawie II KKN 25/96 (Orzecznictwo, dodatek do P. i Pr. 1997 r., Nr 2, poz. 10), zgodnie z którym „jeżeli na rozprawie prokurator zmienił pierwotną ocenę prawną czynu zawartą w akcie oskarżenia, to przedmiotem postępowania jest kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucany czyn w ramach nowej oceny prawnej, a nie według kwalifikacji prawnej wskazanej w akcie oskarżenia”. Nie można też podzielić zawartego w glosie aprobującej opisane orzeczenie stanowiska, iż nie można odmawiać prokuratorowi „... samodzielnego prawa do zmodyfikowania zarzutu określonego w akcie oskarżenia (którego jest autorem) w toku rozprawy głównej. Takie ograniczenie uprawnień oskarżycielskich nie znajduje żadnych podstaw prawnych, co więcej byłoby wyraźnie sprzeczne z obowiązującą prokuratora zasadą obiektywizmu...” (S. Stachowiak, Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1996 r., sygn. II KKN 25/96, P. i Pr. z 1997 r., Nr 6, s. 101).

Prezentowane w niniejszym orzeczeniu stanowisko nie pozbawia prokuratora prawa reagowania zgodnie z obowiązującymi przepisami, jednakże reakcja ta może jedynie przybrać postać (w sytuacji zmiany opisu czy kwalifikacji prawnej czynu) wniosku. Podkreślenia wymaga, że z chwilą wniesienia aktu oskarżenia prokurator staje się stroną postępowania, co oznacza, że traci on uprawnienia „władcze”, przysługujące gospodarzowi sprawy. Ponadto przepis art. 413 § 1 pkt 4 k.p.k. wskazuje, że wyrok powinien zawierać przytoczenie opisu i kwalifikacji prawnej czynu, którego popełnienie oskarżyciel zarzucił oskarżonemu; takie zaś uprawnienie i taką powinność Kodeks postępowania karnego nadaje oskarżycielowi przy formułowaniu aktu oskarżenia (art. 332 § 1 pkt 2 – 4). Przywołanie wskazanych przepisów jest niezbędne, bowiem rozwiązania sygnalizowanego problemu należy szukać w przepisach nadających kompetencje, nie zaś w braku przepisów zawierających ograniczenie tychże (por. też J. Satko, Głosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 czerwca 1995 r., OSP z 1996 r., z. 2, poz. 42).”

1.2.3. Wylącznie trybu uproszczonego w przypadku umyślnego przestępstwa skarbowego powodującego uszczuplenie należności publicznoprawnej dużej wartości

przepisy: art. 37 § 1 k.k.s.; art. 53 § 15 k.k.s.; art. 53 § § 4 k.k.s.; art. 476 § 1 k.p.k.

hasła: Kodeks karny skarbowy; postępowanie uproszczone; skład sądu; apelacja

Wyrok z dnia 24 listopada 2005 r., IV KK 281/05

Z uzasadnienia:

„Określając rodzaje postępowań w sprawach o przestępstwa skarbowe, kodeks karny skarbowy w przepisie art. 117 § 1 wyłącza stosowanie postępowania uproszczonego „także w razie popełnienia przestępstwa skarbowego w warunkach określonych w art. 37 § 1 lub art. 38 § 2”. W myśl art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s., który to przepis ma zastosowanie w realiach niniejszej sprawy, Sąd może zastosować nadzwyczajne obostrzenie kary wobec sprawcy, który popełnia umyślne przestępstwo skarbowe powodując uszczuplenie należności publicznoprawnej dużej wartości.

Słowniczek ustawowy w art. 53 § 15 k.k.s. określa „dużą wartość”, jako wartość, która w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza pięćsetkrotną wysokość najniższego miesięcznego wynagrodzenia. Z kolei przepis § 4 art. 53 k.k.s. definiuje „najniższe miesięczne wynagrodzenie”, jako najniższe wynagrodzenie pracowników określane na podstawie Kodeksu pracy oraz w wydanych na jego podstawie przepisach wykonawczych.

Kodeks pracy w art. 77⁴ zawierał upoważnienie ustawowe dla Ministra Pracy i Polityki Socjalnej do wydawania przepisów określających najniższe wynagrodzenie za pracę pracowników. W okresie od 1 stycznia 1999 r. do 31 października 1999 r. najniższego wynagrodzenie za pracę pracowników wynosiło 528 zł – rozporządzenie MP i PS z dnia 17 grudnia 1998 r. (Dz. U. Nr 164, poz. 1189). Tak więc w czasie popełnienia czynu zarzucanego oskarżonym, przypisane im uszczuplenie w podatku dochodowym w kwocie 395.322,20 zł stanowiło dużą wartość w rozumieniu art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s. (500 x 528 zł = 264.000 zł), tym samym postępowanie uproszczone było niedopuszczalne.

Przepis art. 476 § 1 k.p.k. zezwalający na rozpoznanie apelacji przez Sąd Okręgowy w jednoosobowym składzie, na stosowne zarządzenie prezesa tego sądu, odnosi się tylko do spraw rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym, a nie w postępowaniu zwyczajnym. W przedmiotowej sprawie tryb uproszczony był niedopuszczalny, zatem upoważnia to do stwierdzenia, że zarówno sąd pierwszej instancji, który rozpoznał sprawę jednoosobowo, jak również sąd odwoławczy, który rozpoznał apelację jednoosobowo, były „nienależycie obsadzone”, gdyż orzekały w składzie sprzecznym z art. 28 § 1 k.p.k. i art. 29 § 1 k.p.k., wobec czego zachodzi w sprawie bezwzględna przyczyna odwoławcza przewidziana w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Stwierdzenie powyższego uchybienia skutkuje uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego”.

1.2.4. Wyrok łączny w zakresie kar pozbawienia wolności orzeczonych z warunkowym zawieszeniem wykonania i bez warunkowego zawieszenia wykonania

przepisy: art. 89 § 1 k.k.; art. 69 k.k.

hasła: wyrok łączny; kara łączna; warunkowe zawieszenie wykonania kary

Wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., V KK 414/05

Z uzasadnienia:

„Akceptując poglądy wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2001 r., sygn. I KZP 2/01, OSNKW 2001/5 – 6/41 oraz w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2004r, sygn. V KK 224/04, OSNKW 2004/10/98 i z dnia 8 stycznia 2003 r., sygn. III KK 403/02, stwierdzić należy, że w razie skazania za zbiegające się przestępstwa na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i bez warunkowego zawieszenia – orzeczenie kary bez warunkowego zawieszenia jej wykonania nie jest dopuszczalne. Objęcie takich kar karą łączną byłoby możliwe jedynie wówczas, gdyby sąd, stwierdziwszy istnienie przesłanek z art. 69 k.k., zdecydował się na warunkowe zawieszenie wykonania kary łącznej pozbawienia wolności.

(...) jeżeli sąd właściwy do wydania wyroku łącznego stoi przed problemem połączenia kar wymierzonych z warunkowym zawieszeniem wykonania oraz kar wymierzonych bez warunkowego zawieszenia ich wykonania, powinien w pierwszej kolejności rozważyć, czy zachodzą przesłanki warunkowego zawieszenia ewentualnej kary łącznej przewidziane art. 69 k.k. Pozytywna odpowiedź na to pytanie otwiera możliwość zastosowania art. 89 § 1 k.k. Odpowiedź negatywna prowadzi zaś musi do odstąpienia od połączenia orzeczonych kar. Wykluczona jest zaś trzecia możliwość, polegająca na wymierzeniu kary bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.”

1.2.5. Zaliczenie okresu faktycznego zatrzymania prawa jazdy na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów

przepisy: art. 63 § 2 k.k.

hasła: środki karne - zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych; zaliczenie środka zapobiegawczego

Wyrok z dnia 5 grudnia 2005 r., IV KK 319/05

Z uzasadnienia:

„Stosownie do dyspozycji art. 63 § 2 k.k. Sąd zalicza m.in. na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów, o którym mowa w art. 39 pkt 3 k.k., okres rzeczywistego stosowania, wymienionego w art. 276 k.p.k., odpowiadającego mu rodzajowo środka zapobiegawczego – nakazu powstrzymywania się od prowadzenia określonego rodzaju pojazdów.

Wprawdzie w przepisie tym nie wspomniano o zatrzymaniu prawa jazdy, jednak jak słusznie podnosi skarżący na poczet zakazu prowadzenia pojazdów zaliczeniu podlega okres faktycznego zatrzymania dokumentu uprawnionego do prowadzenia pojazdu”.

1.2.6. Dopuszczalność pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za naruszenie obowiązków podatkowych określonych w niekonstytucyjnym akcie rangi podstawowej; zarzut braku bezstronności biegłego

przepisy: 196 § 3 k.p.k.; art. 54 § 1 k.k.s.; art. 53 § 30 k.k.s; art. 217 Konstytucji RP

hasła: opinia biegłego; Konstytucja RP; Kodeks karny skarbowy; Konstytucja RP; Trybunał Konstytucyjny

Wyrok z dnia 1 grudnia 2005 r., IV KK 122/05

Z uzasadnienia:

1) *„(...) sformułowany w kasacji zarzut naruszenia art. 196 § 3 k.p.k., uzasadniony – niewątpliwie trafnie – wskazaniem na osobiste, emocjonalne zaangażowanie biegłego, ujawniające się w nieprzychylnych dla oskarżonych ocenach i komentarzach zamieszczonych w treści opinii, nie mogłyby być uznany za wystarczającą podstawę ustalenia, iż niedostrzeżenie przez sądy okoliczności mogących podważyć zaufanie do bezstronności biegłego mogło mieć wpływ na treść wyroku – gdyby merytoryczna treść opinii nie budziła istotnych wątpliwości.”*

2) *„W zakresie, w jakim Andrzej S. oskarżony został o popełnienie przestępstw określonych w art. 54 § 1 k.k.s. za czyny polegające na uchylaniu się od obowiązku opodatkowania podatkiem akcyzowym (opisane na wstępie w punkcie 4 i 7) oskarżyciel wskazał, a sądy przyjęły w wyrokach skazujących, że o istnieniu ciężącego na nim obowiązku podatkowego przesądzały przepisy rozporządzeń Ministra Finansów z dnia 5 lutego 1997 r. (Dz. U. Nr 13, poz. 71) oraz z dnia 5 stycznia 1998 r. (Dz. U. Nr 2, poz. 3) w sprawie podatku akcyzowego.*

W kasacji podniesiono zarzut, zgodnie z którym w art. 217 Konstytucji RP ustanowiono zasadę wyłączności ustawowej w sferze prawa daninowego w zakresie, w jakim prawo to określa m.in. podmiot, przedmiot opodatkowania i stawki podatkowe – gdy tymczasem A. S. skazany został za niedopełnienie obowiązku podatkowego nałożonego z naruszeniem tej wyłączności, bo ustalonego w przepisie rozporządzenia. Autor kasacji stwierdził, że „sprzeczność z Konstytucją przepisów prawa podatkowego określających obowiązki podatkowy (...) wyklucza możliwość zakwalifikowania zachowania jako przestępstwa z art. 54 § 1 k.k.s.”, przy czym sąd „jest władny dokonać takiej oceny i nie stosować przepisu sprzecznego z Konstytucją”.

Rozważenia zasadności tak skonstruowanego zarzutu wymaga przedstawienia stanu prawnego w interesującym zakresie. Konstytucja RP weszła w życie w dniu 17 października 1997 r., a zatem w czasie obowiązywania wskazanego wyżej rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 5 lutego 1997 r. (zwanego dalej rozporządzeniem z 1997 r.), wydanego na podstawie i w granicach delegacji zawartej w art. 35 ust. 4 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50 ze zm.) – zwanej dalej ustawą. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 5 stycznia 1998 r. (zwane dalej rozporządzeniem z 1998 r.) wydane zostało na podstawie tej samej delegacji ustawowej, już po wejściu w życie Konstytucji i w oczywistej sprzeczności z wyrażoną w niej zasadą wyłączności ustawowej.

Z przyjętego przez Sądy opisu czynów wynika bezspornie, że uchylanie się A. S. od obowiązku podatkowego w zakresie podatku akcyzowego w okresie od grudnia 1997 r. do grudnia 1998 r., miało miejsce w czasie obowiązywania przepisów dwóch wskazanych wyżej, następujących po sobie rozporządzeń. Nie ulega więc wątpliwości, że w całym okresie czynu A. S. – mimo obowiązywania art. 217 Konstytucji – istniał stan prawny, który nie odpowiadał standardowi konstytucyjnemu. Wskazane w opisie czynów przepisy § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z 1997 r. oraz § 15 ust. 1 pkt 1 i pkt 6 lit. „a” rozporządzenia z 1998 r. określały bowiem samodzielnie podmiot i przedmiot opodatkowania podatkiem akcyzowym. W innych przepisach tych rozporządzeń organ wykonawczy określił zresztą inne jeszcze podmioty i przedmioty opodatkowania, rozszerzając je o kategorie nieznane ustawie podatkowej. Przepisy rozporządzeń ustanowiły zatem nie tylko inne, nieobjęte ustawą podatkową podmioty zobowiązane do świadczenia podatku, lecz inaczej określiły również przedmiot opodatkowania – uzupełniając w ten sposób podmiotowy i przedmiotowy zakres obowiązku podatkowego. I jakkolwiek formalną podstawą takiej praktyki była ustawowa delegacja, to z pewnością od chwili wejścia w życie Konstytucji zarówno powierzanie organowi wykonawczemu kompetencji zastrzeżonej wyłącznie dla władzy ustawodawczej, jak i korzystanie przez Ministra Finansów z tak udzielonego uprawnienia, pozostawało w sprzeczności z art. 217 Konstytucji.

W realiach niniejszej sprawy podkreślenia wymaga fakt, iż była to praktyka niezgodna także z art. 56 ust. 2 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 84, poz. 426 ze zm.). W tej właśnie kwestii Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 marca 2002 r. (P 7/00) stwierdził: „Artykuł 56 ust. 2 (...) powierzał aktom wykonawczym tylko taką materię, która stanowiła dopełnienie regulacji materii ustawowej w granicach tej treści, jakie zawiera sama ustawa podatkowa; ta zaś powinna regulować istotę obowiązku podatkowego (...). Delegacja do wydania rozporządzenia nie mogła zatem dotyczyć także i w ówczesnym stanie konstytucyjnym tych elementów stosunku prawnopodatkowego, które przesądzały o istocie ciężaru podatkowego”. Wyrokiem tym Trybunał Konstytucyjny orzekł: „§ 16 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 5 stycznia 1998 r. w sprawie podatku akcyzowego (...) w związku z art. 35 ust. 4 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (...) jest niezgodny z art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ...” (sentencja ogłoszona dnia 16 marca 2002 r. w Dz. U. Nr 23, poz. 242). W wyroku z dnia 27 grudnia 2004 r. (SK 35/02), którego sentencja ogłoszona została w dniu 4 stycznia 2005 r. w Dz. U. Nr 1, poz. 4, Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z art. 217 Konstytucji także przepisu § 2b tego samego rozporządzenia.

Trzeba uznać za oczywiste, że wszystkie zastosowane w niniejszej sprawie przepisy § 10 rozporządzenia z 1997 r. i § 15 rozporządzenia z 1998 r. mają w pełni analogiczną konstrukcję, kreującą podmioty

obowiązku podatkowego. Z tych samych zatem powodów, które precyzyjnie przedstawione zostały w obu przytoczonych wyżej wyrokach Trybunału Konstytucyjnego, i te przepisy, a w szczególności przepisy § 15 rozporządzenia z 1998 r. należałoby uznać za niezgodne z art. 217 Konstytucji. Wbrew stanowisku wyrażonemu przez prokuratora w pisemnej odpowiedzi na kasację, zasadności tego stwierdzenia nie podważa wcale argument wyprowadzony z treści art. 236 ust. 1 Konstytucji, skoro – jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu pierwszego z przytoczonych wyroków – „nawet przy nadaniu temu przepisowi najszerzego rozumienia”, jego istotność dla omawianej kwestii możliwa byłaby do stwierdzenia „dopiero po przyjęciu, iż wydane rozporządzenie, choć niezgodne z wymaganiami nowej Konstytucji, było jednak zgodne z wymaganiami uprzedniego porządku konstytucyjnego”. Tymczasem, jak wskazano już wyżej, postanowienie art. 56 ust. 2 Ustawy Konstytucyjnej wykluczało możliwość takiego ustalenia (zob. też: uzasadnienie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 października 1996 r., sygn. U 4/96).

W podsumowaniu dotychczasowych wywodów należy stwierdzić, że podniesiony w kasacji zarzut rażącego naruszenia art. 217 Konstytucji w zw. z art. 54 § 1 k.k.s. uznać należy za zasadny w takim zakresie, w jakim wskazuje na kwestię podustawowego określenia podmiotu daniny publicznej, a więc kwestię konstytucyjności przepisu stanowiącego podstawę obowiązku (normy sankcjonowanej), którego niespełnienie jest przesłanką materialną odpowiedzialności karnej skarbowej na podstawie normy sankcjonującej, zamieszczonej w Kodeksie karnym skarbowym. Jednakże, **tylko w wypadku stwierdzenia niekonstytucyjności ustawowego przepisu wyrażającego normę sankcjonującą, stanowiącą podstawę wymierzenia kary za określony czyn, zastosowanie takiej normy przesądzałoby o naruszeniu prawa materialnego. W wypadku stwierdzenia niekonstytucyjności normy podustawowej, stanowiącej wyłącznie źródło obowiązku, którego niewykonanie sankcjonowane jest następnie przez odpowiednią normę ustawową, domniemanie konstytucyjności przepisu podustawowego obowiązuje do chwili orzeczenia o niezgodności tego przepisu z postanowieniem Konstytucji.** Wskazane wyżej przepisy rozporządzeń Ministra Finansów nie były przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego w aspekcie ich zgodności z Konstytucją; nie istnieje zatem judykat, który niekonstytucyjność tych przepisów stwierdza, a to wyklucza możliwość uchylecia in concreto konsekwencji karnych tych przepisów.

Żaden stanowczy wniosek nie wynika również z faktu, iż z dniem 31 października 2001 r., a więc z chwilą wejścia w życie ustawy zmieniającej (Dz. U. Nr 122, poz. 1324) m.in. art. 35 omawianej ustawy, uchylony został dotychczasowy ustęp 4 tego artykułu, a w punkcie 1 określono wyczerpująco, podmiotowo i przedmiotowo, granice obowiązku podatkowego w zakresie akcyzy. Od tej chwili przepisy rozporządzeń nie stanowiły już podstawy obowiązku w zakresie podatku akcyzowego, a dokonana zmiana była najpewniej reakcją na podwyższone wymagania konstytucyjne w zakresie uregulowań prawnopodatkowych. Nieuprawniony byłby jednak wniosek, że zmiany tej dokonano w celu uchylecia karalności czynów, których istotą było naruszenie obowiązków wynikających z przepisów rozporządzeń – podobnie jak wniosek, że skutek taki należy z nią wiązać. Przemawia przeciwko temu zarówno fakt, iż zmiany nie dokonywano przez cztery lata od chwili wejścia w życie Konstytucji, jak i stwierdzenie, że w katalogu zamieszczonym w ust. 1 artykułu 35 ustawy podmiotem podatku pozostał nadal sprzedawca wyrobów akcyzowych, i to w szerszym podmiotowo zakresie od określonego przepisami rozporządzenia z 1998 r. Zmiana nie polegała więc na uwolnieniu podmiotu od obowiązku, lecz na usytuowaniu prawnej podstawy jego obowiązku w akcie normatywnym wyższej rangi. Mimo braku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie istnieje jednak konieczność orzekania w tej sprawie w rezultacie bezpośredniego stosowania art. 217 Konstytucji, ani potrzeba przyjęcia kontrowersyjnego poglądu, że doszło do wyrażenia przez ustawodawcę w sposób konkludentny woli depenalizacji. Rozważania takie nie są w niniejszej sprawie nieodzowne, ponieważ rozstrzygnięcie w przedmiocie zasadności zarzutu kasacji znajduje jednoznaczną podstawę w płaszczyźnie prawa karnego. Niezależnie bowiem od konsekwencji w sferze obowiązku podatkowego, jakie mogą wynikać z niezgodności przepisu będącego podstawą takiego obowiązku (rozważał je Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu przytoczonego wyżej wyroku z dnia 6 marca 2002 r.), kwestia penalizacji zaniechania obowiązku, którego źródłem nie jest norma ustawowa, oceniana być musi odrębnie, z uwzględnieniem zasad odpowiedzialności karnej skarbowej.

Dyspozycja normy zamieszczonej w art. 54 § 1 k.k.s. posługuje się – dla określenia znamienia wskazującego na podmiot przestępstwa – pojęciem „podatnik”. Pojęcie to ma sprecyzowane normatywnie znaczenie. Niższy poziom określoności czynu opisanego w dyspozycji normy blankietowej (jaką jest art. 54 § 1 k.k.s.) polega na tym, że w czasie jej obowiązywania – w zależności od zmian wynikających z przepisów stanowiących podstawę obowiązku sprawcy – zmieniać się może zakres podmiotowy przestępstwa. Zawsze jednak zakres ten obejmować może jedynie podmioty, których obowiązek ustalony został w sposób zgodny z wymaganiami prawa. Blankietowość normy nie oznacza więc stanu, w którym podmiot przestępstwa może być ustalany w jakiś dowolny sposób, bez uwzględnienia prawnego charakteru źródła obowiązku, którego niespełnienie jest warunkiem odpowiedzialności karnej – bo oznaczałoby to naruszenie podstawowych zasad tej odpowiedzialności. W art. 53 § 30 k.k.s. zawarto postanowienie, zgodnie z którym w prawie karnym skarbowym pojęcie „podatnik” ma – obok innych pojęć właściwych dla systemu prawa podatkowego – znaczenie nadane mu przez przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 137, poz. 926 ze zm.). Zamieszczony w tym przepisie zwrot „oraz w wydanych na jej podstawie przepisach wykonawczych” odnosi się do pojęć procesowych wymienionych na jego wstępie i nie może być odniesiony do pojęcia „podatnik”, ponieważ żaden inny akt prawa podatkowego nie może naruszać gwarancyjnego charakteru definicji określonej w Ordynacji, będącej dla tej dziedziny prawa podstawowym źródłem.

Przepis art. 7 § 1 Ordynacji, tak w chwili czynu, jak i w czasie orzekania w niniejszej sprawie zawierał identycznie brzmiącą definicję, zgodnie z którą: „Podatnikiem jest osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nie mająca osobowości prawnej, podlegająca na mocy ustaw podatkowych obowiązkowi podatkowemu”, przy czym krytycznie często oceniane postanowienie art. 7 § 2 Ordynacji pozbawione jest znaczenia dla rozważań w niniejszej sprawie. Zgodnie z tą definicją nie jest więc podatnikiem podmiot uznany za podatnika przez jakikolwiek przepis prawa podatkowego, lecz taki jedynie podmiot, którego obowiązek podatkowy ustalony został „na mocy ustaw podatkowych”.

Definicja ta rozstrzyga o granicach pojęcia „podatnik” w znaczeniu, w jakim jest ono używane w przepisach rozdziału 6 Kodeksu karnego skarbowego – przesądza o tym treść art. 53 § 30 k.k.s. Zastrzeżenia i uwagi krytyczne (zob. np.: R. Mastalski w: B. Adamiak, J. Borkowski, R. Mastalski, J. Zubrzycki, Ordynacja podatkowa – Komentarz, Wrocław 2004, s. 28 i in.) odnoszące się do zawartej w art. 3 ust. 1 Ordynacji legalnej definicji pojęcia „ustawy podatkowe”, stanowiącego istotny element definicji pojęcia „podatnik”, nie umniejszają znaczenia niniejszego wywodu. Kontrowersyjna jest bowiem w tej krytyce kwestia zakresu materii, która powinna być regulowana ustawowo, ze względu na niespójność treści art. 3 ust. 1 Ordynacji z wymaganiami określonymi w art. 217 Konstytucji. Niezależnie jednak od wartości postanowienia art. 3 ust. 1 pewne jest przecież, iż nie można na jego podstawie dopuścić możliwości regulowania wskazanych w nim kategorii przez przepisy rangi podustawowej.

Wniosek taki nie byłby uprawniony również w stanie prawnym wynikającym z pierwotnego (odpowiadającego czasowi czynu), mniej wymagającego brzmienia tej definicji, skoro nazbyt wówczas szeroki zakres pojęcia „ustawa podatkowa” nie mógł być wyznaczony bez uwzględnienia znaczenia określenia „obowiązek podatkowy”, bo i ono – stanowiąc składnik definicji pojęcia „podatnik” – pojęcie to precyzowało. I wtedy bowiem postanowienia art. 4 § 1 i 2 Ordynacji wymagały jednoznacznie, aby zakres podmiotowy i przedmiotowy opodatkowania określały „ustawy podatkowe”. W stanie prawnym sprzed wejścia w życie Kodeksu karnego skarbowego nie obowiązywało wprawdzie odesłanie do legalnej definicji pojęcia „podatnik”, bo Ustawa karna skarbową nie zawierała odpowiednika art. 53 § 30 k.k.s., a w art. 92 u.k.s. (będącym odpowiednikiem art. 54 k.k.) nie użyto tego pojęcia dla określenia podmiotu przestępstwa – niemniej, nie miałyby żadnych podstaw sugestii, że ówczesny stan prawny był w interesującej tutaj kwestii odmienny. Nie budziło bowiem wątpliwości, że podmiotem czynu określonego w art. 92 u.k.s. może być jedynie osoba, na której ciąży obowiązek podatkowy, a więc powinność poniesienia świadczenia „w związku z zaistnieniem zdarzenia określonego w ustawie” (art. 4 § 1 Ordynacji). Warto zresztą przypomnieć, że w jeszcze dawniejszym stanie prawnym, sprzed wejścia w życie Ordynacji podatkowej, pełniąca jej funkcję ustawa z dnia 19 grudnia 1980 r. o zobowiązaniach podatkowych (jedn. tekst: Dz. U. z 1993 r. Nr 108, poz. 486) ustalała, że podatnikiem jest podmiot

„obowiązany do uiszczania podatku z tytułu ciężącego (...) obowiązku podatkowego” (art. 3 ust. 3), a „obowiązek podatkowy określają ustawy” (art. 2 ust. 2).

Uwzględnienie przedstawionych argumentów pozwala zasadnie twierdzić, że w stanie prawnym obowiązującym w tej sprawie zarówno w czasie czynu, jak i w czasie orzekania, podmiot przestępstwa polegającego na uchylaniu się od obowiązku podatkowego nie mógł być ustalany z pominięciem znaczenia wymagania, aby zarówno zobowiązany, jak i przyczyna obowiązku określone zostały w ustawie. Pozwala to twierdzić w konsekwencji, że **w znaczeniu, w jakim pojęcie „podatnik” użyte zostało w przepisach rozdziału 6 Kodeksu karnego skarbowego – a uprzednio w rozdziale 3 działu II części I Ustawy karnej skarbowej – podatnikiem jest ten tylko, czyj obowiązek podatkowy ma swe źródło w przepisach ustawy podatkowej, określających zobowiązany podmiot oraz przedmiot i stawkę opodatkowania.**

W niniejszej sprawie – uwzględniając jej realia – należy przede wszystkim przyjąć, że nie istniały w ogóle podstawy do stwierdzenia, iż A. S. był podmiotem „wytwarzającym paliwa silnikowe w drodze mieszania i przeklasyfikowania produktów naftowych” (§ 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z 1997 r. i § 15 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z 1998 r.). Nie prowadził bowiem, ani legalnie, ani nielegalnie działalności polegającej na wytwarzaniu paliw. Na podstawie wskazanych przepisów opodatkowaniu mogłaby podlegać jedynie legalna działalność podmiotu wytwarzającego paliwa w sposób określony w tych przepisach, i to pod warunkiem, że przepisy te zamieszczone są w ustawie. Oczywista niesłuszność skazania za uchylanie się od uiszczenia podatku akcyzowego w tym zakresie (pkt 7 wyroku Sądu Rejonowego) wynika więc z nieistnienia jakichkolwiek podstaw faktycznych, pozwalających ustalić istnienie obowiązku podatkowego. W tych warunkach bezprzedmiotowe były rozważania dotyczące normatywnej podstawy tego obowiązku.

W pozostałym zakresie (pkt 4 wyroku) stwierdzenie oczywistej niesłuszności skazania jest skutkiem zastosowania przedstawionego wyżej poglądu w kwestii zakresu znaczeniowego pojęcia „podatnik”, i – w konsekwencji – ustalenia, że doszło do rażącego naruszenia art. 54 § 1 k.k.s. Treść § 15 ust. 1 in principio rozporządzenia z 1998 r. nie pozostawia wątpliwości, że w przepisach następnych określono zarówno podmioty obowiązku podatkowego, jak i przedmioty opodatkowania – wykorzystując wyrażone przez ustawodawcę uprawnienie w postaci delegacji udzielonej niezgodnie z zasadą wyłączności ustawowej w sferze prawa podatkowego. Zasada ta, sformułowana najpełniej w postanowieniu art. 217 Konstytucji, w najistotniejszym jej zakresie wyrażona została również w przepisach Ordynacji podatkowej, a wcześniej w ustawie o zobowiązaniach podatkowych. Niezachowanie nakazu skonkretyzowania podmiotu obowiązku podatkowego i przedmiotu opodatkowania w ustawie nie wymaga zatem – dla potrzeby rozstrzygnięcia w przedmiocie podstaw odpowiedzialności karnej skarbowej – bezpośredniego każdorazowo stosowania ad casu postanowienia Konstytucji; wystarczające jest bowiem posłużenie się normatywnymi definicjami pojęcia „podatnik”, do czego zobowiązuje art. 53 § 30 k.k.s., i do czego – w czasie obowiązywania Ustawy karnej skarbowej – zobowiązywała wykładnia systemowa. W każdym razie, uwzględniając wynikające stąd nakazy oraz zasady gwarancyjne wynikające z art. 1 k.k.s. (podobnie jak recypowanego przez u.k.s. art. 1 k.k. z 1969 r.) za całkowicie bezpodstawne i sprzeczne z zasadami odpowiedzialności karnej należałoby uznać przyjęcie, że zakres desygnatów pojęcia „podatnik” może być rozszerzony o podmioty, których obowiązek podatkowy znajduje swą podstawę w przepisach rangi podustawowej. Ustawowa wyłączność, przynajmniej w zakresie określenia zobowiązanego podmiotu oraz przedmiotu opodatkowania, była standardem, od którego sam ustawodawca odstąpił z naruszeniem porządku konstytucyjnego i zasad wyrażonych w podstawowych aktach prawnych w dziedzinie prawa podatkowego, lekceważąc tradycyjną funkcję parlamentaryzmu i nie bacząc na skutki wywołane taką praktyką w sferze prawa karnego skarbowego. Postąpił tak w „demokratycznym państwie prawnym” (art. 2 Konstytucji), w którym podatnik – w zamian za przymusowe świadczenie daniny – ma prawo oczekiwać, że nałożony na niego obowiązek wynika z woli przedstawicielskiego organu ustawodawczego, a nie z decyzji organu administracyjnego. Uzasadnione jest zatem – uwzględniając wszystkie przedstawione wyżej argumenty – stwierdzenie, zgodnie z którym **norma sankcjonowana ustanowiona z naruszeniem ustawowej wyłączności w zakresie określenia istotnych cech obowiązku podatkowego nie stanowi przesłanki odpowiedzialności karnej w wypadku niedopełnienia tego obowiązku.**”

1.1.7. Prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego pozbawionego wolności

przepisy: art. 479 k.p.k.; art. 480 k.p.k.

hasła: oskarżony; rozprawa; wyrok zaoczny; doręczenie

Wyrok z dnia 12 stycznia 2006 r., III KK 317/05

Z uzasadnienia:

„(...) w postępowaniu uproszczonym obecność oskarżonego na rozprawie nie jest obowiązkowa (art. 479 k.p.k.), ale nie oznacza to wcale, że nie należy go na nią doprowadzić, gdy jest pozbawiony wolności. Nadal bowiem pod nieobecność oskarżonego można prowadzić rozprawę tylko wtedy, gdy nie stawia się on bez usprawiedliwienia (arg. ex. art. 480 k.p.k.) a nie wtedy, gdy stawiennictwo to w ogóle od niego nie zależy, gdyż jest pozbawiony wolności (por. T.Grzegorzczuk: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Kraków 2005, s. 1171). Przypomnieć trzeba, że już w uchwale z dnia 23 maja 1974 r., sygn. VI KZP 5/74 (OSNKW 1974, z. 7 – 8, poz. 130) Sąd Najwyższy stwierdził, że pismo wysłane pod adresem ostatnio wskazanym przez stronę nie może być uznane za doręczone, jeżeli została ona pozbawiona wolności i nie podała swego miejsca pobytu w czasie jej odbywania do wiadomości organu, przed którym toczy się postępowanie. O aktualności tego poglądu świadczą liczne w ostatnim okresie wyroki Sądu Najwyższego dotyczące tej materii, jak choćby wyrok z dnia 20 stycznia 2004 r., sygn. akt IV KK 434/03, w którym stwierdzono, że: „Z użytego przez ustawodawcę w przepisie art. 139 § 1 k.p.k. sformułowania „strona zmieniła miejsce zamieszkania” należy wyprowadzić wniosek, że przepis ten ma na względzie takie zmiany miejsca zamieszkania albo pobytu przez stronę, które są następstwem swobodnie podejmowanych przez nią decyzji lub wypełnienia obowiązków obywatelskich w czasie oraz miejscu dającym się łatwo przewidzieć i nie ograniczających w żadnym stopniu swobody w podaniu do wiadomości organu, przed którym toczy się postępowanie, nowego miejsca pobytu. Z samej zaś istoty pozbawienia wolności wynika natomiast, że jest ono niezależne od woli osoby pozbawionej wolności zarówno co do czasu trwania, jak i miejsca pobytu, a ponadto, że niejednokrotnie może ono ograniczać swobodę w podaniu do wiadomości wspomnianego organu miejsca pobytu w czasie pozbawienia wolności, i dlatego nie może być utożsamiane ze zmianą miejsca zamieszkania, o której mowa w art. 139 § 1 k.p.k.” (por. także wyrok z dnia 20 kwietnia 2005 r., III KK 46/05, Prok. i Pr. 2005/11/7, postanowienie z dnia 16 maja 2003 r., II KK 83/03 – LEX nr 78378, – niepubl. i in.). Pogląd ten w pełni akceptuje skład Sądu Najwyższego orzekający w przedmiotowej sprawie. Nie wymaga bowiem szerszego uzasadnienia, iż brak prawidłowego powiadomienia oskarżonego o terminie rozprawy głównej powoduje, że nie może on realizować jednego z najbardziej elementarnych uprawnień, jakie ma zagwarantowane w procesie karnym, tj. osobistego uczestniczenia w postępowaniu sądowym, podejmowania obrony osobiście a także ustanowienia obrońcy z wyboru lub uzyskania pomocy prawnej z urzędu.”

1.2.8. Sprawstwo kierownicze

przepisy: art. 18 § 1 k.k.

hasła: sprawstwo kierownicze

Wyrok z dnia 15 lutego 2005 r., III KK 165/04

Z uzasadnienia:

„(...) Sąd Rejonowy, z wypowiedzi oskarżonego: „jakby co to go bierza” (wywiódł), że kierował on wykonaniem przypisanego mu czynu, który wypełnił znamiona art. 282 k.k. i 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Jednocześnie, Sąd odwoławczy, podobnie jak Sąd I instancji, postawił znak równości między

„kierowaniem wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę” w rozumieniu art. 18 § 1 k.k. a inspiracją plus akceptacją tego czynu.

Do postawienia takiego znaku nie uprawnia znaczenie tych pojęć. „Kierowanie” z jednej strony i „inspirowanie” oraz „akceptacja” z drugiej, nie są synonimami (wyrazami bliskoznacznymi). „Inspirować”, to znaczy – dawać natchnienie, impuls do czegoś, poddawać myśl, pobudzać, zaś „akceptować”, to – wyrażać zgodę na coś, przyjmować, uznać, potwierdzić coś, aprobować. Natomiast „kierować”, to przede wszystkim – prowadzić, sterować, zarządzać czymś, stać na czele czegoś, wskazywać komuś sposób postępowania (Słownik Wyrazów Obcych pod red. Elżbiety Sobol, PKWN, W-wa 1996, odpowiednio str. 477, 20 – 21 i 546). **W powszechnym rozumieniu, kierowanie może obejmować (i zwykle tak jest) inspirowanie i akceptowanie, lecz nie wyczerpuje się w tych czynnościach; stanowią one zazwyczaj części składowe funkcji kierowniczej, należą do jej atrybutów.**

Wyniki analizy semantycznej są zbieżne z poglądami przeważającymi w dotychczasowym orzecznictwie i doktrynie. W judykaturze na ogół przyjmuje się, że istotą sprawstwa kierowniczego jest możliwość faktycznego panowania nad rozwojem i przebiegiem akcji, które objawia się decydowaniem o jej rozpoczęciu i prowadzeniu, przerwaniu, zmianie lub powtórzeniu (patrz wyroki Sądu Najwyższego: z 30 maja 1975 r., sygn. akt Rw 204/75 – OSNKW nr 8 z 1975 r., poz. 115, z 5 października 1984 r., sygn. akt IV KR 207/84 – OSNPG nr 3 z 1985 r., poz. 32, z 22 grudnia 1987 r., sygn. akt IV KR 412/87 – OSNPG nr 12 z 1988 r., poz. 123, z 19 września 1989 r., sygn. akt III KR 166/89 – OSNPG nr 4 z 1990 r., poz. 37 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 27 lutego 2003 r., sygn. akt II AKa 362/02 – KZS nr 5 z 2003 r., poz. 36). Doktrynalnym wyrazem tego stanowiska jest stwierdzenie, że sprawstwo kierownicze „zasadza się na władztwie” nad bezpośrednim wykonawcą a przez to – nad czynem (por. Andrzej Wąsek „Kodeks karny. Komentarz”, Gdańsk 1999, tom I. s. 252 i 253, i powołana tam literatura, Piotr Kardas [w] „Kodeks karny – część ogólna. Komentarz”, Zakamycze 2004 r., wyd. II, s. 318 i wskazana tam literatura).

Według stanowiska mniejszościowego, znamiona sprawstwa kierowniczego są wypełnione również wtedy, gdy rola kierującego ograniczy się do zorganizowania wykonania czynu przez inną osobę (por. Andrzej Wąsek, op. cit. s. 253 – 254 oraz argumenty i publikacje powołane tam na poparcie tego stanowiska, postanowienie SN z 13 stycznia 2004 r., sygn. akt V KK 170/03 – Lex nr 109496).

(...) Niezależnie od przypomnianych wyżej zapatrywań, dzielących doktrynę i orzecznictwo, w świetle art. 18 § 1 k.k. wydaje się nie ulegać wątpliwości, że warunkiem przypisania sprawstwa kierowniczego jest współczesne, do wykonywania przez bezpośredniego sprawcę znamion czynu, pełnienie takiej roli. Skoro bowiem chodzi o kierowanie „wykonaniem”, to następuje ono na etapie, na którym znamiona czynu są urzeczywistniane. Dopełniające słowo „wykonaniem”, zawarte w art. 18 § 1 k.k., określa zatem etap, na którym funkcja kierowania jest realizowana. Ten „kieruje wykonaniem”, kto czyni to także w fazie wypełniania znamion czynu. Zatem, choć kierowanie może polegać także na wychodzeniu z pomysłem (inicjatywą) i wyrażaniu zgody na zaplanowane, a jeszcze nie zrealizowane pomysły, a także na zorganizowaniu wszystkiego, co ma zapewnić sprawną realizację tych pomysłów, to dyspozycja art. 18 § 1 k.k. wymaga, aby kierujący nadto władał (kontrolował) stadium, w którym owe pomysły przeobrażają się w znamiona czynu zabronionego (są urzeczywistniane).”

1.2.9. Cofnięcie kasacji przed wydaniem zarządzenia o jej przyjęciu lub odmowie jej przyjęcia

przepisy: art. 527 § 4 k.p.k.; art. 530 § 2 k.p.k.

hasła: kasacja – cofnięcie

Postanowienie z dnia 16 grudnia 2005 r., V KZ 52/05

Z uzasadnienia:

„Zarządzeniem z dnia 17 października 2005 r. w sprawie o sygn. akt II WKK 62/05 upoważniony sędzia II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w S. odmówił przyjęcia kasacji wskazując, że nie została spełniona, wynikająca z treści art. 523 § 2 k.p.k., przesłanka dopuszczalności kasacji w postaci skazania oskarżonych za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Zarządzenie to zostało zaskarżone w drodze zażalenia przez obrońcę oskarżonych, która powołując się na fakt cofnięcia kasacji wniosła o uchylenie zaskarżonego zarządzenia i umorzenie postępowania kasacyjnego oraz zwrot wpłaconych opłat.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

(...) wobec złożenia przez obrońcę oskarżonych pisma z 5 października 2005 r. zawierającego oświadczenie o cofnięciu kasacji, wydawanie zaskarżonego zażaleniem zarządzenia z dnia 17 października 2005 r. było zbędne. Strona, która wniosła kasację, będącą w danej sprawie skargą niedopuszczalną, może cofnąć tę kasację dopóty, dopóki nie zostanie wydane zarządzenie o odmowie jej przyjęcia, a gdyby skargę przyjęto – postanowienie o pozostawieniu jej bez rozpoznania, w tym także na posiedzeniu sądu zarządzonym dla zbadania dopuszczalności kasacji (por. postanowienie SN z dnia 15 lutego 2001 r., II KKN 502/00, OSNKW 2001/5 – 6/48). **Złożenie oświadczenia o cofnięciu kasacji po wniesieniu skargi i uiszczeniu opłaty, a przed wydaniem przez prezesa sądu odwoławczego zarządzenia o przyjęciu bądź odmowie przyjęcia kasacji jest cofnięciem skargi w sensie faktycznym. Nie jest wówczas potrzebne ani badanie sprawy pod kątem przesłanek wymienionych w art. 432 in fine w zw. z art. 518 k.p.k., ani nawet wydawanie postanowienia o zwrocie uiszczonej opłaty – wystarczające jest wydanie zarządzenia w tym przedmiocie** (por. S. Zabłocki [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R. Stefański, S. Zabłocki: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom III, Warszawa 2004, s. 550).

W przedmiotowej sprawie oświadczenie obrońcy oskarżonych o cofnięciu kasacji złożone zostało przed zbadaniem kwestii dopuszczalności kasacji. Zbędne więc było w zaistniałej sytuacji rozważanie tej kwestii i w konsekwencji wydawanie zaskarżonego zarządzenia. Cofnięcie kasacji na tym etapie postępowania pociąga za sobą zakończenie postępowania okołokasacyjnego, a następstwem tego faktu była potrzeba wydania zarządzenia o zwrocie wniesionych opłat.”

1.2.10. Termin do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku w przypadku oskarżonego pozbawionego wolności, którego obrońca był obecny przy ogłoszeniu wyroku. Zakres działania obrońcy z wyboru. Niedotrzymanie terminu zawitego z winy obrońcy

przepisy: 422 § 2 k.p.k.; art. 126 § 1

hasła: termin; wyrok – wniosek o sporządzenie uzasadnienia

Postanowienie z dnia 16 grudnia 2005 r., V KZ 55/05

Z uzasadnienia:

„W aktualnym stanie prawnym (wniosek z art. 422 § 2 k.p.k.) termin siedmiodniowy, o którym mowa w art. 422 § 1 k.p.k., wobec oskarżonego pozbawionego wolności, który nie był obecny podczas ogłoszenia wyroku, ale który miał obrońcę ustanowionego z wyboru, biegnie od daty ogłoszenia wyroku. **Przy obronie z wyboru obrońca może bowiem działać także po uprawomocnieniu się orzeczenia, zatem może złożyć wniosek o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku w terminie siedmiodniowym liczonym od daty ogłoszenia wyroku.** Obrońca Roberta R. brał udział w rozprawie apelacyjnej, znał termin publikacji wyroku i miał pełne możliwości skutecznego realizowania obowiązków obrończych, w tym złożenia w terminie wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku, czego nie uczynił. Powody niedziałania obrońcy dla rozstrzygnięcia o zasadności przedmiotowego zażalenia nie mają znaczenia. Należy jedynie zauważyć, że termin do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i

doręczenie uzasadnienia wyroku jest terminem zawitym, przeto może być przywrócony w terminie wskazanym w art. 126 k.p.k. Zauważyć przy tym należy, że w przedmiotowym zażaleniu skazany złożył także wniosek o przywrócenie terminu, który powinien być rozpoznany, niezależnie od rozstrzygnięcia kwestii zasadności zażalenia, po wyjaśnieniu powodów niedziałania obrońcy skazanego, pamiętając, że niedotrzymanie terminu zawitego z winy obrońcy jest okolicznością niezależną od skazanego w rozumieniu art. 126 § 1 k.p.k.”

1.2.11. Zamiar; zamiar ogólny; zbieg art. 155 k.k. oraz 157 k.k.

przepisy: art. 9 § 1 k.k.; art. 155 k.k.; art. 157 k.k.; art. 156 k.k.

hasła: zamiar; umyślność; obiektywne przypisanie skutku; zbieg przepisów ustawy

Postanowienie z dnia 3 stycznia 2006 r., II KK 80/05

Z uzasadnienia:

„I. Wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 29 kwietnia 2004 r. sygn. II K 192/03 – Daniel D. uznany został za winnego tego, że w dniu 19 czerwca 2003 r. w S., ściskając głowę Dominika Z. swoimi kolanami, a następnie poprzez nagłe odgięcie głowy ww. i rozciągnięcie tętnic szyjnych wspólnych, działając w zamiarze ewentualnym spowodowania choroby zazwyczaj zagrażającej życiu, mając ograniczoną w stopniu znacznym możliwość rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, spowodował u Dominika Z. podrażnienie receptorów nerwu błędnego w zatokach tętnic szyjnych, skutkiem tego wywołał u niego niewydolność krążeniowo – oddechową pochodzenia ośrodkowego spowodowaną masywnym rozmiękaniem całego mózgu w następstwie jego niedotlenienia, co skutkowało zgonem pokrzywdzonego w dniu 8 lipca 2003 r. i za to skazany na podstawie art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. na karę 4 lat pozbawienia wolności. (...)

Wyrok ten zaskarżyli oskarżyciele posiłkowi i obrońca oskarżonego. Obrońca zarzucił obrazę przepisów postępowania, błąd w ustaleniach faktycznych, a „w następstwie powyższego obrazę prawa materialnego polegającą na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się czynu określonego w art. 156 § 1 i 3 k.k., aczkolwiek brak jest podstaw do przypisania Danielowi D. umyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu Dominika Z. (...) W apelacji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zakwalifikowanie czynu oskarżonego jako występku z art. 217 § 1 k.k. Z kolei oskarżyciele posiłkowi zarzucili obrazę przepisów postępowania, błąd w ustaleniach faktycznych oraz rażącą niewspółmierność kary wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji, względnie o wymierzenie oskarżonemu kary znacznie surowszej.

Sąd Apelacyjny w W. wyrokiem z dnia 15 września 2004 r., sygn. II AKa 302/04 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że Daniela D. uznał za winnego tego, że w dniu 19 czerwca 2003 r. w S., nieumyślnie spowodował śmierć Dominika Z. w ten sposób, że doprowadził swym zachowaniem do upadku Dominika Z., a następnie do ucisku na narządy krążeniowo – oddechowe, który to ucisk wywołał u pokrzywdzonego niewydolność krążeniowo – oddechową, niedotlenienie i rozmiękanie mózgu, co w dniu 8 lipca 2003 r. doprowadziło do zgonu Dominika Z., przy czym w chwili popełnienia tego czynu miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania czynu i pokierowania swoim postępowaniem i za to na podstawie art. 155 k.k. skazał go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W pozostałej części wyrok Sądu Okręgowego w P. utrzymany został w mocy.

II. Kasację na niekorzyść Daniela D. wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich – zarzucając:

1) rażące naruszenie prawa materialnego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 155 k.k. i art. 9 § 2 i 3 k.k., polegające na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny w W. błędnej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego Daniela D. poprzez uznanie, iż oskarżony swoim postępowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 155 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., co w konsekwencji doprowadziło do zmiany wyroku Sądu Okręgowego w P. sygn. akt II K 192/03 i wymierzenia oskarżonemu niższej kary

2) rażąco naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 457 § 3 k.p.k., polegające na tym, iż dokonując zmiany orzeczenia sądu I instancji, Sąd Apelacyjny nie odniósł się z należytą wnikliwością do szczegółowych rozważań sądu I instancji w kwestii spowodowania przez oskarżonego umyślnego uszkodzenia ciała i choroby realnie zagrażającej życiu ofiary z nieumyślnym następstwem w postaci śmierci oraz nie przedstawił własnych rozważań w tym zakresie, które wyjaśniałyby dokonaną odmienną ocenę przyjętej kwalifikacji z art. 155 k.k.

III. Rozpoznając kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Ocenę zasadności kasacji poprzedzić trzeba przytoczeniem powodów, którymi kierował się Sąd Apelacyjny dokonując zmiany (bez wątplenia istotnej) wyroku sądu I instancji. Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich skierowane jest wszakże przeciwko stanowisku Sądu Apelacyjnego z równoczesną afirmacją poglądu sądu pierwszej instancji.

Otóż Sąd Apelacyjny uznał za zasadny wysunięty przez obrońcę oskarżonego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych stwierdzając, że sąd pierwszej instancji błędnie ocenił materiał dowodowy – „wyciągając z niego nieuprawnione, zbyt daleko idące wnioski” (cyt. z uzasadnienia S.A.). Sąd ten wywiódł, że Sąd Okręgowy „nie dysponował jakimkolwiek dowodem pozwalającym na ustalenie, że oskarżony działając umyślnie i w zamiarze spowodowania skutków z art. 156 § 1 k.k., nagle odgiął głowę pokrzywdzonego, które to działanie zapoczątkowało w ustalonym przez biegłych mechanizmie, ciężki uszczerbek na zdrowiu D. Z., a w jego następstwie śmierć pokrzywdzonego”. Tym samym Sąd Apelacyjny za dowolne uznał ustalenie, że oskarżony wykonał „ruch (zespół ruchów) polegający na gwałtownym zgięciu głowy pokrzywdzonego dążąc do realizacji wyobrazonego celu – spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu D. Z.”. Analizując z kolei opinię biegłych dla ustalenia mechanizmu powstania niewydolności krążeniowo – oddechowej, niedotlenienia i rozmiękania mózgu, Sąd Apelacyjny stwierdził, że skutki te mogły powstać w wyniku upadku do rowu pokrzywdzonego (razem wpadli do rowu) i tam oskarżony przygniótł go, a nogi miał pod ciałem pokrzywdzonego i siedział mu na głowie”. W konkluzji Sąd Apelacyjny uznał, że przypisanie oskarżonemu popełnienia czynu z art. 156 § 1 k.k., którego następstwem była śmierć D. Z. jest dowolne, właściwą natomiast ocenę prawną czynu oskarżonego wyraża przepis art. 155 k.k.

Odnosząc się wyłącznie do stanowiska Sądu Apelacyjnego, z wyraźną przy tym afirmacją rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, Rzecznik Praw Obywatelskich posługuje się argumentacją stanowiącą wyraźny refleks koncepcji tzn. zamiaru ogólnego. W uzasadnieniu zarzutu obrazy prawa materialnego stwierdza się w kasacji, że „przyjęcie kwalifikacji nieumyślnego spowodowania śmierci z art. 155 k.k. może nastąpić jedynie w przypadku, gdy sprawca nie godząc się na śmierć ofiary, ani też na popełnienie w stosunku do niej **jakiegokolwiek** (podkreślenie SN) innego przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach dopuścił do śmierci człowieka”. I dalej „w sytuacji, gdy sprawca podejmuje działania zmierzające do spowodowania uszczerbku na zdrowiu innej osoby, to jego postępowanie musi być ocenione przez pryzmat możliwości przewidywania powstania skutków – uszkodzeń ciała”. Aprobata Rzecznika Praw Obywatelskich dla stanowiska sądu I instancji dokonuje się już wyraźnie przez podkreślenie, że sąd ten „rozważania odnoszące się do oceny zachowania oskarżonego w zakresie umyślności i nieumyślności” uzasadniał „szczegółowo analizując kwestię tzw. zamiaru ogólnego, które to rozważania doprowadziły do trafnego zakwalifikowania czynu” (wszystko cytaty z uzasadnienia skargi kasacyjnej).

Oceniając wywody zawarte w kasacji, Sąd Najwyższy uważa za stosowne stwierdzić, co następuje:

Rzeczywiście pojęcie tzw. zamiaru ogólnego funkcjonuje w obrębie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Jeśli sięgnąć do historii, to w uzasadnieniu projektu Komisji Kodyfikacyjnej opracowującej K.K. z 1932 r. stwierdzano, że w przypadku uszkodzenia ciała przyjmuje się nie tylko skutek bezpośrednio zamierzony przez sprawcę, ale także ogólny charakter zamierzenia przestępczego (zły zamiar nieokreślony) a wówczas zakwalifikowanie czynu następuje na podstawie obiektywnego skutku wynikającego z zachowania sprawcy. Przyjmowano zatem, że dla kwalifikacji prawnej wystarczające jest aby sprawca spowodował jakiegokolwiek uszkodzenie ciała, za stopień zaś wywołanego skutku sprawca odpowiada w zależności od tego, co obiektywnie z jego zachowania wynikło. Metoda taka niewątpliwie

ułatwiała praktykę, pozwalała bowiem wybrnąć z dylematów związanych z oceną strony podmiotowej zarzucanego oskarżonemu przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Później, pod rządem K.K. z 1969 r. również zarówno w orzecznictwie, jak i w nauce wyrażano pogląd na rzecz możliwości kwalifikowania uszkodzeń ciała według tzw. zamiaru ogólnego. Rzecz jednak w tym, że pogląd ten nie był bynajmniej dominujący, miał licznych przeciwników, którzy wskazywali na jego kontrowersyjność, a warto też wskazać, że nawet ci z przedstawicieli doktryny, którzy dopuszczali możliwość funkcjonowania zamiaru ogólnego w obrębie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, dostrzegali słabości tej koncepcji. Przykładem może być tu W. Wolter (p. Komentarz do kodeksu karnego z 1969 r., Warszawa 1973, str. 459 a także Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, s. 134 – 135). Wysuwane zaś argumenty przeciwko koncepcji zamiaru ogólnego były nader ważkie. Wskazywano, iż **na gruncie prawa karnego rzeczą fundamentalną jest zasada subiektywizacji odpowiedzialności karnej, z którą tzw. zamiar ogólny nie da się pogodzić, jest wręcz jej zaprzeczeniem. Chodzi wszakże o określenie rzeczywistych przeżyć psychicznych sprawcy w chwili popełnienia przestępstwa, co przy winie umyślnej oznacza, że świadomość sprawcy obejmować musi wszystkie okoliczności faktyczne odpowiadające zespołowi ustawowych znamion czynu zabronionego.**

Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich w tej sprawie świadczy, że stanowisko wyrażone w piśmiennictwie, że zamiar ogólny został odrzucony zarówno w nauce, jak i orzecznictwie (G. Rejman – K.K. – część ogólna – Komentarz, wyd. 1999, s. 437), czy też, że „traci na aktualności pojęcie zamiaru ogólnego” (A. Wąsek – K.K., Komentarz, tom I, wyd. 1999, s. 103) jest zbyt optymistyczne. Oznacza wszakże noles volens opowiedzenie się na rzecz domniemania winy umyślnej spowodowania przez oskarżonego nie jakiegokolwiek lecz wręcz ciężkiego uszczerbku na zdrowiu Dominika Z., bowiem tylko taki uszczerbek pozwalałby na zakwalifikowanie czynu Daniela D. z § 3 art. 156 k.k.

Ustalenia przyjęte w tej sprawie przez Sąd Apelacyjny, którym skarżący nie zarzucił dowolności, czynienia ich z obrazą art. 4 czy też art. 7, art. 92 czy wreszcie art. 410 k.p.k., nie daje wystarczająco silnych dowodowo podstaw, że „intensywność i sposób działania oskarżonego oraz organy ciała, które atakował” on – tak jak to ujęto w kasacji – świadczą o tym, że oskarżony działał w zamiarze (choćby ewentualnym) spowodowania u Dominika Z. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Można natomiast zgodzić się ze stanowiskiem Rzecznika Praw Obywatelskich, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest w pewnych kwestiach nie do końca wnikliwie. Wytknąć także można, że Sąd Apelacyjny zmarginalizował niewątpliwie umyślne działanie oskarżonego polegające na doprowadzeniu do upadku Dominika Z., połączonego z uciskiem na narządy krążeniowo – oddechowe, co otwierało konieczność oceniania tego działania w płaszczyźnie innego niż określony w art. 156 § 1 k.k. „naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia”, a w konsekwencji potrzebę rozważenia czy poprzestanie tylko na kwalifikacji z art. 155 k.k. stanowi wystarczającą charakterystykę czynu oskarżonego. Należy zatem dopowiedzieć, że **stwierdzenie zamiaru spowodowania przez sprawcę jakiegokolwiek innego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego niż ten określony w art. 156 § 1 k.k. (tj. uszczerbek ciężki) i jednocześnie nieumyślne spowodowanie śmierci pokrzywdzonego, winno być na gruncie Kodeksu karnego z 1997 roku oceniane w kategoriach zbiegu kumulatywnego (w tym także zbiegu pomijalnego).** Tak np. A. Zoll stwierdza, że: „Artykuł 155 pozostaje we właściwym zbiegu (kumulatywnym) z art. 157 § 1, jeżeli następstwem czynu polegającego na spowodowaniu uszczerbku zdrowia, określonego w tym przepisie, będzie śmierć pokrzywdzonego, które to następstwo będzie mogło być przypisane sprawcy uszczerbku” (zob. Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117 – 277, Zakamycze 1999, teza 14, s. 273). Ponieważ jednak okoliczności sprawy pozwalają na przyjęcie jedynie tego, iż umyślnością po stronie oskarżonego Daniela D. objęte było spowodowanie lekkiego uszczerbku na zdrowiu Dominika Z. (art. 157 § 2 k.k.), zatem zbieg oceniać należałoby w kategoriach zbiegu pomijalnego. Dlatego też właśnie Sąd Najwyższy pomimo dostrzeżenia mankamentów uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego nie uznał ich za mogące mieć istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k. zdanie pierwsze in fine), a tym samym stwierdzone naruszenie prawa procesowego nie powinno prowadzić do destabilizacji prawomocnego wyroku i powodować skutku objętego wnioskiem zgłoszonym w skardze Rzecznika Praw Obywatelskich.”

1.2.12. Wyrok łączny a uznanie za odbyłą kary pozbawienia wolności w związku z warunkowym zwolnieniem z wykonania z odbycia reszty kary

przepisy: art. 82 k.k.; art. 575 § 2 k.p.k.

hasła: wyrok łączny; warunkowe zwolnienie; zaliczenie kary

Postanowienie z dnia 15 listopada 2005 r., IV KK 260/05

Z uzasadnienia:

„Kara łączna 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, z odbycia całości której Erich Z. został warunkowo zwolniony, orzeczona została wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w S. z dnia 5 września 1996 r. W dniu 30 stycznia 1998 r. zapadło postanowienie o warunkowym zwolnieniu z odbycia tej kary, a okres próby ustalono do dnia 19 lipca 1999 r. Tymczasem, w dniu 3 marca 1998 r., Sąd Najwyższy częściowo uchylił jeden z wyroków stanowiących podstawę tego wyroku łącznego. Konsekwencją tego orzeczenia Sądu Najwyższego była, zgodnie z art. 575 § 2 k.p.k., utrata mocy wyroku łącznego. Autor kasacji wprawdzie dostrzegł, że ten wyrok łączny utracił moc, jednak nie wiązał z tym stanem żadnych konsekwencji. Jednakowoż wcale nie jest bez znaczenia to, że ów wyrok łączny utracił moc w czasie trwania okresu próby. Przewidziany w art. 82 k.k. trwały stan prawny uznania kary za odbyłą „z chwilą warunkowego zwolnienia”, następuje wraz z upływem okresu próby i dalszych 6 miesięcy, i wówczas istotnie jest on już nieodwracalny. Takie też stanowisko wyrażał Sąd Najwyższy w powołanej w kasacji uchwale z dnia 20 stycznia 2005r., I KZP 30/04, OSNKW 2005, z. 1, poz. 2. Sąd orzekający w tej sprawie podziela wyrażone tam stanowisko, ale trzeba zauważyć, że uchwała zapadła na gruncie odmiennych realiów procesowych. W sytuacji, gdy wyrok łączny z mocy samego prawa traci moc jeszcze w okresach przewidzianych w art. 82 k.k., jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, to i konsekwencje związane z udzieleniem warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary orzeczonej tym wyrokiem, nie są tożsame z tymi, jakby wyrok ten nadal miał przymiot orzeczenia prawomocnego. Utrata mocy wyroku łącznego tworzy nowy stan prawny, który nie może być niedostrzegany. Skoro wobec Ericha Z., w momencie utraty mocy wyroku łącznego, nie wystąpiły trwale skutki ustawowej fikcji prawnej, uznającej odbycie całości kary z chwilą warunkowego zwolnienia, to nie ma też podstaw do przyjmowania, że w całości odbył on karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem łącznym, który z mocy samego prawa stracił moc. Z kolei orzeczenie zaskarżonym wyrokiem i utrzymanym nim w mocy wyrokiem Sądu Rejonowego w L. kary łącznej w wysokości 5 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności, w pełni respektuje określone w art. 86 § 1 k.k. granice orzekania o tej karze. W tym stanie rzeczy nie ma podstaw do stwierdzenia, że zaskarżony kasacją wyrok „pogorszył” sytuację procesową skazanego. Warto w tym miejscu zauważyć, że orzekając o wyroku łącznym w 2002 r. Sądy obu instancji miały inny obraz „przestępczej drogi” Ericha Z., niż Sąd orzekający w 1996 r. Stąd też odmienne przesłanki wpływały na ukształtowanie kary 5 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności, co w żadnym razie nie narusza reguł rządzących orzekaniem o karze łącznej w wyroku łącznym.”

1.2.13. Możliwość zasądzenia odszkodowania z urzędu wobec pokrzywdzonej przestępstwem osoby prawnej znajdującej się w stanie likwidacji

przepisy: 415 § 4 k.p.k.

hasła: odszkodowanie z urzędu

Postanowienie z dnia 5 grudnia 2005 r., IV KK 313/05

Z uzasadnienia:

„Powodem podniesienia przez skarżącego zarzutu obrazy art. 167 k.p.k. było – jak można przypuszczać – zamieszczenie w motywacyjnej części kwestionowanego wyroku stwierdzenia, że co prawda pokrzywdzony podmiot w momencie orzekania już nie istniał, ale nie stanowiło to przeszkody do zasądzenia na jego rzecz odszkodowania z urzędu. Z przeprowadzonego na rozprawie kasacyjnej dowodu z dokumentu, wystawionego w dniu 21 listopada 2005 r., jasno natomiast wynika, że (pokrzywdzona spółka z o.o.) znajduje się nadal w fazie likwidacji i „do tej pory nie został złożony wniosek o wykreślenie spółki z rejestru wskutek zakończenia postępowania likwidacyjnego”. (Skoro zgodnie) z art. 272 k.s.h., (...) rozwiązanie spółki następuje po przeprowadzeniu likwidacji, z chwilą wykreślenia spółki z rejestru – (to) w dniu drugoinstancyjnego wyrokowania pokrzywdzona spółka posiadała tzw. zdolność sądową, czyli zdolność do wystąpienia z powództwem jako strona procesowa, i dopuszczalne było zasądzenie na jej rzecz odszkodowania z urzędu w trybie art. 415 § 4 k.p.k.”

1.2.14. Odmowa zwolnienia od opłaty kasacyjnej

przepisy: 528 § 1 pkt 2; art. 447 § 3 k.p.k.; art. 530 k.p.k.

hasła: obrońca z urzędu; postanowienie; zażalenie

Postanowienie z dnia 14 grudnia 2005 r., IV KZ 64/05

Z uzasadnienia:

„Bezsporne jest w niniejszej sprawie, iż od początku postępowania „przedkasacyjnego” skazany podnosił, iż nie dysponuje środkami na ustanowienie adwokata z wyboru i opłatę od kasacji. Pierwsze takie stwierdzenie, skazany zawarł we własnoręcznie sporządzonej kasacji z dnia 27 października 2004 r. (data stempla pocztowego). Powyższe twierdzenia, słusznie Sąd Okręgowy w konsekwencji potraktował jako wniosek o wyznaczenie obrońcy z urzędu. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela to zapatrywanie, jednakże zastrzeżenie budzi forma odmowy wyznaczenia obrońcy z urzędu dokonana, poza rozprawą w formie zarządzenia. Ponadto należy podnieść, iż do wniosku o zwolnienie od opłaty kasacyjnej Sąd Okręgowy z żaden sposób się nie odniósł. Nie ulega wątpliwości, iż „przedkasacyjne” orzeczenie o odmowie wyznaczenia obrońcy z urzędu winno w tej fazie być dokonane w formie postanowienia. Co więcej w § 1 pkt 2 art. 528 k.p.k. przyjęto niezaskarżalność postanowienia o odmowie ustanowienia z urzędu adwokata lub radcy prawnego dla sporządzenia kasacji, co przyjmowano także – ale na drodze interpretacji – na gruncie d.k.p.k. (zob. uch. SN z 18 listopada 1992 r., I KZP 37/92, OSNKW 1993 z. 1-2, poz. 5 i post. SN z 21 czerwca 1996 r., V KZ 16/96, OSNKW 1996 z. 7-8, poz. 41). Fakt, iż środek odwoławczy nie przysługuje w wypadku wydania decyzji odmownej co do wniosków, których przedmiot określony został w art. 528 § 1 k.p.k., nie oznacza, że decyzje te nie mogą zostać w ogóle zakwestionowane. Tryb zaskarżenia tych rozstrzygnięć można nazwać pośrednim. Wynika on z treści art. 528 § 2 k.p.k. „Odpowiednie” zastosowanie art. 447 § 3 k.p.k. należy bowiem rozumieć jako upoważnienie do podniesienia w zażaleniu składanym na zarządzenie o odmowie przyjęcia kasacji (art. 530 § 3 k.p.k.) tych zarzutów, które nie mogły stanowić przedmiotu odrębnego zażalenia z uwagi na treść art. 528 § 1 k.p.k. Zatem, jeśli np. wniosek strony o zwolnienie od opłaty kasacyjnej zostanie rozstrzygnięty odmownie, po wezwaniu strony do usunięcia tego braku – w trybie art. 120 k.p.k. – strona nie uiściła omawianej opłaty, prezes sądu odwoławczego zaś odmówi przyjęcia nieopłaconej kasacji (art. 530 § 2 k.p.k.), na zarządzenie o tej odmowie przysługuje zażalenie do sądu kasacyjnego (art. 530 § 3 k.p.k.). Właśnie w tym zażaleniu kwestionowana może być prawidłowość rozstrzygnięcia w przedmiocie odmowy zwolnienia od opłaty kasacyjnej.

Na marginesie należy zauważyć, iż postępowanie kasacyjne jest postępowaniem sformalizowanym, w którym wymaga się, by skarga kasacyjna została złożona i podpisana przez tzw. podmiot fachowy (art. 526 § 2 k.p.k.), który uprawniony jest do oceny istnienia przesłanek wniesienia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Również zaskarżenie decyzji o odmowie przyjęcia kasacji nastąpić może wyłącznie poprzez złożenie zażalenia sporządzonego i podpisanego przez adwokata lub radcę prawnego. Braki

wskazanych środków odwoławczych, polegające na niesporządzeniu i niepodpisaniu tych pism przez podmioty fachowe, powodują konieczność odmowy przyjęcia ich do rozpoznania (art. 530 § 2 i 3 k.p.k.).”

1.2.15. Brak możliwości odczytania na rozprawie protokołu czynności przeprowadzonej w postępowaniu przygotowawczym

przepisy: art. 150 k.p.k.

hasła: protokół; dowody

Postanowienie z dnia 4 stycznia 2006 r., V KK 150/05

Z uzasadnienia:

„(...) gwarancje przewidziane w art. 150 k.p.k. mają szczególne znaczenie w postępowaniu przygotowawczym wobec ograniczonej jawności wewnętrznej i kontradiktoryjności postępowania w tym stadium, stąd też zgodnie przyjmuje się, że **niepodpisanie protokołu chociażby przez jedną z osób biorących udział w przesłuchaniu, przy braku wzmianki wskazanej w art. 121 k.p.k., powoduje niedopuszczalność odczytania takiego protokołu na rozprawie; nie spełnia on bowiem wymogów protokołu jako dokumentu procesowego (zob. wyrok SN z dnia 3 grudnia 1985 r., IV KR 305/85, OSNPG 1987, nr 2, poz. 24).**”

1.2.16. Udział podejrzanego w posiedzeniu dotyczącym stosowania środków zabezpieczających

przepisy: art. 354 pkt 2 k.p.k.

hasła: udział podejrzanego w posiedzeniu; niepoczytalność, posiedzenie; podejrzany ; środki zabezpieczające

Postanowienie z dnia 4 stycznia 2006 r., V KK 372/05

Z uzasadnienia:

„Zgodnie z treścią art. 354 pkt 2 k.p.k. – zarówno tą obowiązującą w dacie orzeczenia przez Sąd Rejonowy jak i aktualną, po zmianie wprowadzonej przez art. 1 pkt 150 Ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. (Dz. U. Nr 17, poz. 155) „podejrzany nie bierze udziału w posiedzeniu, jeżeli z opinii biegłych wynika, że byłoby to niewskazane ...”.

Nie oznacza to bynajmniej, że biegli w tym przedmiocie muszą w swojej opinii zawrzeć wprost stwierdzenie, że udział podejrzanego w posiedzeniu jest niewskazany, jeżeli wynika to w sposób jednoznaczny z treści opinii określającej aktualny stan zdrowia psychicznego podejrzanego przesądzający o tym, że jego udział w posiedzeniu jest nie tylko niewskazany, ale wręcz niedopuszczalny w dobrze pojętym jego własnym interesie.”

1.3. Orzecznictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

1.3.1. Zakres związania sądu treścią wniosku o wydanie wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar i środków karnych

przepisy: art. 335 k.p.k.

hasła: wniosek o wydanie wyroku skazującego

Wyrok z dnia 9 grudnia 2005 r., WK 24/05**Z uzasadnienia:**

„W zgłoszonym przy akcie oskarżenia wniosku prokurator po uzgodnieniu z oskarżonym domagał się orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów w ruchu lądowym. Skoro sąd pierwszej instancji uznał, że zachodzą podstawy do uwzględnienia wniosku, powinien był orzec zgodnie z jego treścią – zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów w ruchu lądowym, a nie zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, który to środek karny jest łagodniejszy (vide wyrok z dnia 3 sierpnia 2000 r., WKN 16/2000, OSNKW 2000, z. 11-12, poz. 101).

Zgodzić się należy z autorem kasacji, iż dokonana przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu swojego orzeczenia interpretacja wniosku prokuratora, co do przyświecających mu intencji w zakresie orzeczenia środka karnego, która następnie została w całej rozciągłości zaaprobowana przez sąd odwoławczy, była niedopuszczalna i całkowicie chybiona. Powołując się na „błąd pisarski”, którym rzekomo były obarczone zarówno wniosek prokuratora oraz oświadczenie oskarżonego wskutek pominięcia słowa „mechanicznych”, sąd pierwszej instancji zmienił wcześniej uzgodniony z oskarżonym przedmiotowy zakres zakazu prowadzenia pojazdów, który prokurator zawarł w załączonym do aktu oskarżenia wniosku.

Zdaniem Sądu Najwyższego, dostrzegając potrzebę ewentualnej korekty treści wniosku zgłoszonego w trybie art. 335 k.p.k., sąd może dokonać jego modyfikacji tylko z udziałem stron, które wcześniej uzgodniły jego treść. Jeżeli nie ma takiej możliwości na posiedzeniu sprawę należy skierować na rozprawę.

W sprawie niniejszej, mimo że treść wniosku załączonego do aktu oskarżenia nie budziła wątpliwości, sąd pierwszej instancji poprzez własną jego interpretację bez wysłuchania stron dokonał jego zmiany orzekając wobec oskarżonego środek karny de facto łagodniejszy. To stanowisko sądu pierwszej instancji zostało zaaprobowane przez instancję odwoławczą.

W nawiązaniu do argumentacji sądów obu instancji zmierzających do uzasadnienia rzekomych błędów pisarskich, którymi były obarczone zarówno oświadczenie oskarżonego, jak i wniosek prokuratora wskutek pominięcia słowa „mechanicznych”, to zgodzić się należy z autorem kasacji, iż zawartą we wniosku propozycję w przedmiocie orzeczenia wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów w ruchu lądowym należało uznać za prawidłową, mającą pełne uzasadnienie w aktualnie obowiązujących przepisach ustawy karnej oraz orzecznictwie.”

1.3.2. Określona w ustawie możliwość odebrania oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej jako warunek karalności za przestępstwo złożenia fałszywego oświadczenia

przepisy: art. 233 § 6 k.k.; art. 75 k.p.a.

hasła: Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości – składanie fałszywych oświadczeń; zasada dostatecznej ustawowej określoności

Wyrok z dnia 20 grudnia 2005 r., WA 34/05**Z uzasadnienia:**

„(...) zmiana zakresu odpowiedzialności za fałszywe zeznania nastąpiła już po nowelizacji art. 75 k.p.a. w 1987 r., kiedy to dodano do tego przepisu § 2 w brzmieniu „jeżeli przepis prawa nie wymaga urzędowego potwierdzenia określonych faktów lub stanu prawnego w drodze zaświadczenia właściwego organu administracji, organ administracji państwowej odbiera od strony, na jej wniosek, oświadczenie złożone

pod rygorem odpowiedzialności za fałszywe zeznania”. Istotą tej zmiany było uproszczenie niektórych czynności dowodowych w postępowaniu administracyjnym oraz ograniczenie wydawania zaświadczeń na potwierdzenie różnych okoliczności faktycznych. Dlatego też dla uporządkowania tej materii wydano rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 marca 1988 r. w sprawie zmiany niektórych rozporządzeń zawierających wymóg przedkładania zaświadczeń (Dz. U. z 1988 r. Nr10, poz. 73).

W ten sposób doprowadzono do rozszerzenia penalizacji poza postępowanie sądowe, przy czym ustawodawca posłużył się odesłaniem blankietowym zewnętrznym, ukierunkowanym do unormowań zamieszczonych w innych aktach prawnych rangi ustawy (R. Dębski – Pozaustawowe znamiona przestępstwa – Łódź 1995 r., s. 119 – 120) i tak np. w wypadku postępowania w sprawie wyrejestrowania pojazdu mechanicznego, o którym mowa w art. 79 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (jedn. tekst: Dz. U. z 2003 r. Nr 58, poz. 515 z późn. zm.), gdy na wniosek właściciela pojazd podlega wyrejestrowaniu m.in. w razie kradzieży – jest to możliwe „jeżeli jego właściciel złoży stosowne oświadczenie pod odpowiedzialnością karną za fałszywe zeznania”. Przykładami ustaw, które wprost przewidują możliwość odebrania oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych oświadczeń są również: ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60), która w art. 180 § 2 stwierdza, że „jeżeli przepis prawa nie wymaga urzędowego potwierdzenia określonych faktów lub stanu prawnego w drodze zaświadczenia, organ podatkowy odbiera od strony, na jej wniosek, oświadczenie złożone pod rygorem odpowiedzialności za fałszywe zeznania”, czy też ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (Dz. U. z 1997 r. Nr 106, poz. 679 z późn. zm.), która w art. 14 ust. 1 stwierdza, że „Kto będąc obowiązany do złożenia oświadczenia, o którym mowa w art. 8 lub w art. 10 ust. 1 podaje nieprawdę, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.”

Poszerzenie penalizacji poza postępowanie sądowe aprobował Kodeks karny z 1997 r. i w art. 233 § 6 k.k. stwierdził, że „do osoby, która składa fałszywe oświadczenie stosuje się przepisy § 1 – 3 oraz 5, jeżeli przepis ustawy przewiduje możliwość odebrania oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej”.

Warunkiem odebrania oświadczenia jest upoważnienie podmiotu przyjmującego oświadczenie do dokonania tej czynności, przy czym uprawnienie to musi wynikać z ustawy, na podstawie której prowadzone jest postępowanie. **Jednocześnie wymóg określoności przestępstwa przemawia za przyjęciem, że warunkiem odpowiedzialności za złożenie fałszywego oświadczenia jest przewidywanie przez ustawę możliwości odebrania w danej sytuacji oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej. Odebranie od strony oświadczenia jest dopuszczalne, gdy przepis prawa nie wymaga urzędowego potwierdzenia określonych faktów w drodze zaświadczenia, a ponadto z wnioskiem o złożenie takiego oświadczenia występuje wyłącznie strona postępowania – „petent”.** Spełnienie łącznie tych przesłanek powala dopiero organowi administracyjnemu odebrać od strony oświadczenie (B. Adamiak, J. Borkowski – Polskie postępowanie administracyjne i sądowno-administracyjne – Warszawa 1992, s. 147). Wniosek o złożenie oświadczenia może być zgłoszony przez stronę na piśmie lub ustnie do protokołu.

Z powyższego jednoznacznie wynika, że do złożenia oświadczenia wymagana jest aktywność strony, a nie organu administracyjnego, gdyż to właśnie ona, mając na uwadze swój interes prawny, zamierza udowodnić określony fakt lub stan prawny i dlatego też zwraca się do organu prowadzącego postępowanie z żądaniem przyjęcia swego oświadczenia złożonego pod rygorem odpowiedzialności za fałszywe zeznania.

W rozpoznawanej sprawie stan ten wyglądał radykalnie odmiennie, bo organ administracyjny z urzędu zainicjował złożenie oświadczenia przez oskarżonego, opracował treść tego oświadczenia i zamieszczając je w pkt 13 wniosku o przydzielenie kwatery stałej stwierdził: „jestem świadom odpowiedzialności karnej z art. 233 Kodeksu karnego za składanie fałszywych oświadczeń”, a ponadto uczynił to w sytuacji, gdy żaden przepis ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, według której toczyło się postępowanie, nie obligował oskarżonego do składania oświadczenia „że jemu oraz jego małżonkowi nie przysługuje prawo do lokalu mieszkalnego oraz innego lokalu położonego w dowolnej miejscowości na terenie kraju”.

Tak więc bezsporne jest, że oskarżony nie może podlegać odpowiedzialności z art. 233 § 6 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k., a to dlatego, że żaden przepis ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej nie przewiduje pod rygorem odpowiedzialności karnej, możliwości odebrania od niego oświadczenia o (...) sytuacji mieszkaniowej. Stąd też złożenie nieprawdziwego oświadczenia w postępowaniu o przydział kwatery od Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w L. na podstawie cyt. wyżej ustawy nie wyczerpuje znamion przestępstwa z art. 233 § 6 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.

Analiza treści apelacji dowodzi, że skarżący nie dostrzega kardynalnej różnicy, jaka istnieje pomiędzy zeznaniem a oświadczeniem z art. 233 k.k., a polegającej na tym, że do odpowiedzialności za złożenie fałszywego oświadczenia nie wystarcza okoliczność, iż miało to miejsce w postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, ale jeszcze warunkiem dodatkowym jest to, by przepis ustawy, na podstawie, której prowadzone jest dane postępowanie administracyjne przewidywał możliwość odebrania od strony oświadczenia. W związku z tym nie można zamiennie używać określeń „zeznanie” i „oświadczenie”.

(...) nie kwestionując prawa skarżącego do wyrażania własnych poglądów prawnych, nie sposób zgodzić się z jego twierdzeniem, że „odpowiedzialność karna z art. 233 § 6 k.k. istnieje nie tylko wówczas, gdy przepis ustawy, w oparciu o który toczy się postępowanie (w tym wypadku o ustawę o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych RP) przewiduje możliwość odebrania oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej, ale także wtedy, gdy istnieje możliwość odwołania się do przepisów innych ustaw, np. Kodeksu postępowania administracyjnego, gdyż dyspozycja art. 233 § 6 k.k. wymaga jedynie, by postępowanie toczyło się w oparciu o przepis ustawy, a taką jest właśnie k.p.a.

Oryginalność tych twierdzeń nie uwzględnia dorobku doktryny jak i orzecznictwa, a jednocześnie zakłada nieracjonalność ustawodawcy, który w licznych aktach prawnych przewidział możliwość odebrania oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych oświadczeń, choć według skarżącego czynić tego nie powinien, bo wystarczające jest, że w systemie prawa istnieje norma o treści art. 75 § 2 k.p.a. Zaakceptować tego rozumowania nie sposób, bowiem prowadziłoby ono do stosowania niedopuszczalnej wykładni rozszerzającej znamiona przestępstwa na niekorzyść sprawcy (nullum crimen sine lege stricta, A. Zoll – Kodeks karny. Komentarz, t. 1. Kraków 1998, s. 27 i 34 – 39), a ponadto rażąco naruszałoby zasadę określoności czynu zabronionego pod groźbą kary (art. 42 ust. 1 Konstytucji RP i art. 1 § 1 k.k.).”

1.3.3. Prawdopodobieństwo uznania zarzutu kasacji za zasadny jako przesłanka wstrzymania wykonania orzeczenia

przepisy: art. 532 § 1 k.p.k.

hasła: wstrzymanie wykonania orzeczenia

Postanowienie z dnia 4 stycznia 2006 r., WK 27/05

Z uzasadnienia:

„Przepis art. 532 § 1 k.p.k. wprawdzie nie przewiduje żadnych warunków, od których zależy wstrzymanie wykonania orzeczenia, to jednakże nie ulega wątpliwości, że za jego wstrzymaniem mogą przemawiać wyjątkowe okoliczności, jako że mamy do czynienia z orzeczeniem prawomocnym, a więc wykonalnym.

Takich okoliczności w odniesieniu do Przemysława B. w sprawie nie ma, a podnoszone przez obrońcę niekorzystne następstwa wykonania kary pozbawienia wolności wobec Przemysława B. i jego rodziny traktowane być muszą jako normalne dolegliwości związane z wykonaniem kary izolacyjnej. Zasadny jest natomiast wniosek obrońcy o wstrzymanie wykonania orzeczenia wobec Michała M. z uwagi na wysoce prawdopodobne uznanie za zasadny jednego z zarzutów kasacji i wynikające z tego konsekwencje przewidziane w przepisach postępowania karnego.”

1.3.4. Dopuszczalność badania zarzut naruszenia regulacji dopuszczających możliwość zwolnienia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych

przepisy: art. 624 § 1 k.p.k.

hasła: koszty; zwolnienie od kosztów; zażalenie

Postanowienie z dnia 9 grudnia 2005 r., WZ 77/05

Z uzasadnienia:

„ (...) art. 624 § 1 k.p.k., którego obrazę przypisuje oskarżony sądowi w zażaleniu, daje jedynie sądowi możliwość zwolnienia oskarżonego w całości lub w części od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w sytuacji gdy uzna (podkr. SN), że uiszczenie ich byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów lub gdy przemawiają za tym względy słuszności. Jest to więc szczególna sytuacja odstąpienia przez sąd od ogólnej reguły zasądzenia kosztów postępowania i opłaty i wymaga zawsze oceny sądu oraz uzasadnienia ze wskazaniem, czym kierował się odstępując od zasady zasądzenia kosztów sądowych.

Przesądzenie więc w wyroku zasady uiszczenia kosztów, wyklucza w zasadzie możliwość późniejszego badania przesłanek zasadności zwolnienia od ponoszenia kosztów, bo naruszałoby to powagę osądzenia tego przedmiotu. W tej sytuacji, gdy oskarżony przed Sądem a quo w ogóle nie ubiegał się o zwolnienie go w części lub w całości od zapłaty kosztów sądowych, orzekanie w instancji odwoławczej sprowadza się do zbadania, czy zostały one prawidłowo obliczone.”

1.4. Zagadnienia prawne

1.4.1. Stosowanie art. 187 k.k.w. do wykonania przepadku środków odurzających bądź substancji psychotropowych

przepisy: art. 187 k.k.w; § 1 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 września 2003r. w sprawie wykazu przedmiotów, które w razie orzeczenia ich przepadku przekazuje się bezpośrednio innym organom niż właściwy urząd skarbowy (Dz. U. z 2003 r. Nr 167, poz. 1635)

hasła: przepadek; wykonanie kary; środki odurzające i psychotropowe

Pytanie Sądu Okręgowego w Szczecinie, I KZP 3/06

„Czy w obowiązującym stanie prawnym, wobec treści przepisu § 1 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 września 2003 r. w sprawie wykazu przedmiotów, które w razie orzeczenia ich przepadku przekazuje się bezpośrednio innym organom niż właściwy urząd skarbowy (Dz. U. z 2003 r. Nr 167, poz. 1635), wydanego na podstawie art. 194 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, prawidłowa jest przyjmowana przez organ postępowania wykonawczego – urząd skarbowy interpretacja, że przepis art. 187 Kodeksu karnego wykonawczego nie ma zastosowania do wykonywania orzeczonego przez sąd przepadku środków odurzających bądź substancji psychotropowych, o których mowa w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r. Nr 179, poz. 1485)?”

Uzasadnienie:

„Od dłuższego czasu obserwowana jest na obszarze działania Sądu Okręgowego w Szczecinie (sądowi wiadomo, że nie tylko na tym obszarze) praktyka niejednolitego rozstrzygania wątpliwości w trybie art.

13 § 1 k.k.w., czy to właściwe jednostki Policji, czy też urzędy skarbowe są właściwe do wykonywania orzeczonego przez sąd przypadku środków odurzających bądź substancji psychotropowych. Komenda Wojewódzka Policji w Szczecinie zajmuje stanowisko, że zgodnie z przepisem art. 187 k.k.w. właściwym organem postępowania wykonawczego w tym zakresie jest urząd skarbowy. Z kolei urzędy skarbowe powołując się na przepis § 1 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 września 2003 r. w sprawie wykazu przedmiotów, które w razie orzeczenia ich przypadku przekazuje się bezpośrednio innym organom niż właściwy urząd skarbowy, argumentują, że likwidacja środków odurzających, substancji psychotropowych lub ich preparatów oraz prekursorów grupy I-R bez względu na to, czy zostało wszczęte, czy też nie postępowanie karne, pozostaje poza właściwością urzędów skarbowych. Urzędy skarbowe powołują się przy tym na stanowisko Ministra Finansów zawarte w piśmie z dnia 19 września 2005r. nr SP2 - 529/033/120/1550105/AK w sprawie interpretacji przepisów dotyczących likwidacji środków odurzających i substancji psychotropowych, w którym zajął on stanowisko, że urzędy skarbowe nie są zobligowane do likwidacji wskazanych wyżej przedmiotów.

W przedmiotowej sprawie wyrokiem Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 10 czerwca 2005 r., II K 7/05 orzeczono w oparciu o przepis art. 55 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii przepadek substancji prozkowej (siarczanu amfetaminy). Wyrok ten uprawomocnił się 18 czerwca 2005 r. i został skierowany do wykonania. W dniu 3 sierpnia 2005 r. Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Łobzie zwrócił się do sądu wykonującego orzeczenie o wyznaczenie Urzędu Skarbowego w Drawsku Pom. jako właściwego do wykonania orzeczonego przypadku. Postanowieniem z dnia 16 września 2005 r. Sąd Rejonowy w Goleniowie wskazując na przepis art. 13 k.k.w. rozstrzygnął wątpliwość dotyczącą wykonania przypadku w ten sposób, że wskazał Urząd Skarbowy w Goleniowie jako organ właściwy do wykonania przypadku zabezpieczonego w sprawie środka odurzającego. Tak rozstrzygając sąd rejonowy wskazał, że w sprawie ma zastosowanie przepis art. 187 k.k.w.

Powyższe postanowienie zaskarżył Naczelnik Urzędu Skarbowego w Goleniowie wskazując (opierając się na cytowanym wyżej Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 września 2003 r.), że przedmioty, których posiadanie wymaga zezwolenia organów administracji rządowej przekazuje się właściwej miejscowo komendzie wojewódzkiej Policji. Dla poparcia takiego poglądu wskazano, że „zezwolenie na posiadanie, wytwarzanie, przetwarzanie, przerabianie i obrót środków odurzających, substancji psychotropowych lub ich preparatów oraz prekursorów grupy I-R wydaje wojewódzki inspektor farmaceutyczny lub Główny Inspektor Farmaceutyczny, który zgodnie z przepisem art. 112 ustawy z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2004 r. Nr 53, poz. 533 z późn. zm.) jest centralnym organem administracji rządowej, a wojewódzki inspektor farmaceutyczny jest kierownikiem wojewódzkiej inspekcji farmaceutycznej, wchodzącej w skład zespolonej administracji wojewódzkiej”.

Sąd okręgowy rozpoznając przedmiotowe zażalenie powziął wątpliwości, czy taka interpretacja przepisów jest prawidłowa i winna znaleźć odzwierciedlenie w praktyce orzeczniczej. Przepadek przedmiotów w przedmiotowej sprawie został orzeczony na podstawie art. 55 ust.2 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (jedn. tekst: Dz. U. z 2003 r. Nr 24, poz. 198) stanowiący odpowiednik obecnie obowiązującego przepisu art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r. Nr 179, poz. 1485). Stwierdzić należy, że brak jest przepisów wykonawczych do wskazanego powyżej przepisu ustawy. Wskazać także należy, że przepis art. 55 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii nie odsyłał w tym zakresie ani do innych przepisów tejże ustawy, tj. do art. 12 bądź też do art. 22 ustawy, ani też do przepisu art. 194 k.k.w. Brak jest też odpowiednich regulacji w przepisach obowiązującej obecnie ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Z tego też względu, w ocenie sądu okręgowego, wydaje się, że w przedmiotowej sprawie winny mieć zastosowanie przepisy wykonawcze wynikające wprost z Kodeksu karnego wykonawczego, to jest przepis art. 187 k.k.w., który stanowi, że sąd bezzwłocznie po uprawomocnieniu się wyroku przesyła jego odpis lub wyciąg urzędowi skarbowemu właściwemu ze względu na siedzibę sądu pierwszej instancji, w celu wykonania środka karnego w postaci orzeczonego przypadku lub nawiązki na rzecz Skarbu Państwa. Tak więc ustawodawca wyznacza urząd skarbowy będący jednym z kilku organów wykonujących orzeczenie (art. 2 pkt 8 k.k.w.) jako ten, który wykonuje orzeczenie o przypadku. Odstępstwa od tej zasady zostały przewidziane w przepisie art. 194 i 195 k.k.w.

oraz w art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt (jedn. tekst: Dz. U. z 2003 r. Nr 106, poz. 1002 ze zm.).

Akty prawne, na jakie powołał się w swoim uzasadnieniu skarżący postanowienie urząd skarbowy (a także na które powołują się w innych sprawach urzędy skarbowe kwestionujące swoją właściwość), to jest Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 września 2003 r. w sprawie wykazu przedmiotów, które w razie orzeczenia ich przepadku przekazuje się bezpośrednio innym organom, niż właściwy urząd skarbowy (Dz. U. z 2003 r. Nr 167, poz. 1635) oraz Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 26 stycznia 2005 r. w sprawie postępowania w celach szkoleniowych ze środkami odurzającymi, substancjami psychotropowymi lub ich preparatami oraz prekursorami grupy I-R, a także warunków ich przechowywania i sposobu ich niszczenia przez jednostki organizacyjne administracji rządowej wykonujące czynności operacyjno-rozpoznawcze (Dz. U. z 2005 r. Nr 21, poz. 176) są aktami wykonawczymi wydanymi na podstawie przepisu art. 194 k.k.w. (stanowiącego *lex specialis* do art. 187 k.k.w.) oraz na podstawie art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, lecz nie odnoszą się do wykonania przepadku wynikającego ze wskazywanego wyżej przepisu art. 55 ust. 1 cyt. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (czy do obowiązującego obecnie przepisu art. 70 ustawy nowej). Na marginesie należy zauważyć, że ostatnie z wymienionych wyżej rozporządzeń, na mocy art. 89 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (ustawy nowej) zachowało moc obowiązującą. Analizując przepisy rozporządzeń wykonawczych wydanych na podstawie art. 194 k.k.w. wskazać należy, że pierwsze z cytowanych rozporządzeń nie wskazuje *expressis verbis*, aby jego przepisy miały zastosowanie do substancji psychotropowych i środków odurzających. Z uwagi zaś na to, że rozporządzenie to stanowi akt wykonawczy do przepisu szczególnego, tj. do art. 194 k.k.w., nie można w sposób dowolny rozszerzać bądź też domniemywać zakresu jego obowiązywania.

Także i drugie z przywołanych wyżej rozporządzeń (Ministra Zdrowia) nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie. Wprowadzie wymienia ono enumeratywnie środki i substancje objęte rzeczoną regulacją, ale przy tym wskazuje jednocześnie, że chodzi tu o takie środki odurzające i substancje psychotropowe, które są nabywane, przechowywane oraz używane w celach szkoleniowych, bądź też o takie, które są przechowywane i niszczone przez jednostki organizacyjne administracji rządowej wykonujące czynności operacyjno-rozpoznawcze, a zatem przepisy tego rozporządzenia nie obejmują przedmiotów stanowiących dowód rzeczowy w postępowaniu karnym, a mianowicie takich, które zostały zabezpieczone w toku postępowania karnego i co do których prawomocnie został orzeczony przez sąd przepadek. W sprawie zaś skazanego Pawła P. bez wątpienia postępowanie karne miało miejsce, a zabezpieczony u niego siarczan amfetaminy stanowił dowód rzeczowy w tym postępowaniu.

Analizując przedmiotową kwestię wskazać należy także na przepisy rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 22 września 2004 r. w sprawie podmiotów uprawnionych do przechowywania oraz niszczenia środków odurzających, substancji psychotropowych lub ich preparatów oraz prekursorów grupy I-R, a także szczegółowych zasad i warunków ich przechowywania oraz niszczenia (Dz. U. z 2004 r. Nr 219, poz. 2231), które również nie mogą mieć zastosowania w przedmiotowej sprawie. Wskazane rozporządzenie odnosi się co prawda do wymienionych w swoim tytule spornych przedmiotów, co do których został orzeczony ich przepadek na rzecz Skarbu Państwa, ale jednocześnie wprost wskazuje, że chodzi o sytuację, gdy nie zostało wszczęte postępowanie karne. Można jedynie dywagować nad tym, czy zapis ten stanowi li tylko przeoczenie organu administracji rządowej, czy też daje po prostu wyraz temu, że gdy postępowanie karne zostało wszczęte, to mają zastosowanie ogólne przepisy regulujące to postępowanie karne nie wyłączając jego fazy ostatniej, wykonawczej, a tu ma zastosowanie przepis art. 187 k.k.w. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że przedmiotowy zapis nie może być dziełem przypadku.

Katalog przedmiotów wymienionych w cytowanym Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 września 2003 r. ma charakter zamknięty, chociaż każdorazowo wymagane jest ze strony sądu rozważenie, czy konkretny przedmiot, którego przepadek orzeczono może być do niego zakwalifikowany. Nie może to jednak następować poprzez wykładnię rozszerzającą z uwagi na szczególny charakter przepisu art. 194 k.k.w. wobec normy zawartej w art. 27 k.k.w. Wśród przedmiotów wymienionych w cyt. Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 września 2003 r. nie zostały ujęte środki psychotropowe, czy odurzające (oraz inne podobne), a są to przedmioty na tyle istotne z punktu widzenia

obowiązujących regulacji prawnych [choćby, co prawda wydane później, ale traktuje o nich całe, przywoływane wyżej Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 22 września 2004 r. w sprawie podmiotów uprawnionych do przechowywania oraz niszczenia środków odurzających (...)], iż należy przyjmować, że regulacja ta celowo pomija kwestię tych przedmiotów uznając, że wykonanie orzeczenia o ich przepadku należy na ogólnych zasadach do urzędu skarbowego. Szczegółowe zasady likwidacji przez urząd skarbowy środków psychotropowych określało nawet pismo Ministerstwa Finansów z dnia 21 czerwca 2000 r. SP2/ED-861-85-519/00 [vide: Biuletyn Skarbowy 2000, Nr 5, poz. 27]. Dokonując interpretacji, wydawałoby się kluczowych dla poddanego analizie zagadnienia przepisów cyt. rozporządzenia z dnia 8 września 2003 r., nie można uznać, mając na uwadze wyżej już wskazywane argumenty, że pominięte w katalogu przedmiotów środki psychotropowe i odurzające stanowią przedmioty, "których posiadanie wymaga zezwolenia organów administracji rządowej" podlegające przekazaniu właściwej miejscowo komendzie wojewódzkiej Policji (pkt 4 rozporządzenia). Pogląd taki został zresztą wyraźnie zaprezentowany w doktrynie prawa karnego wykonawczego [vide: Z. Holda, K. Postulski, Kodeks karny wykonawczy, komentarz, Warszawa 2005 r., s.625]. Na poparcie prezentowanej tezy można jeszcze wskazać, że, ogólnie rzecz ujmując, narkotyki mogą mieć niewątpliwie znaczenie podczas szkolenia służb śledczych lub badań naukowych z zakresu kryminalistyki, a więc z całą pewnością mogą zostać zaliczone do kręgu przedmiotów określanych w punkcie 7 wskazywanego wyżej rozporządzenia mianem: "inne niż wymienione w punktach poprzedzających", a więc też "innych" od tych, które w punkcie 4 tegoż rozporządzenia określone zostały jako te, których posiadanie wymaga zezwolenia organów administracji rządowej. Z kolei postępowanie w celach szkoleniowych ze środkami odurzającymi określa wskazywane już wyżej Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 26 stycznia 2005r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 21, poz. 176), który to akt prawny uprawnia wymienione w nim ściśle określone podmioty (np. jednostki organizacyjne administracji rządowej) m.in. do nabywania środków odurzających bądź innych substancji podobnych, bądź do pozyskiwania ich nieodpłatnie w sytuacji np. orzeczenia przez sąd ich przepadku na rzecz Skarbu Państwa, ale nie daje podstaw do wywodzenia o zmianie wynikającej z Kodeksu karnego wykonawczego właściwości urzędu skarbowego do wykonywania orzeczeń o przepadku przedmiotów innych niż te, które zostały konkretnie zdefiniowane w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 września 2003 r. (Dz. U. Nr 167, poz. 1635).

Analizując treść przepisu § 1 pkt 4 cytowanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w kontekście poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii należy zauważyć, że:

- 1) ustawodawca wymaga zezwolenia organu administracji rządowej dla wytwarzania, przetwarzania, lub przerabiania środków odurzających lub substancji psychotropowych (art. 23 ust. 1 i 2 ww. ustawy – obecnie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r.),
- 2) ustawodawca nie wymaga zezwolenia dla posiadania środków odurzających i substancji psychotropowych w określonych przypadkach (art. 23 ust. 4; art. 25 ust. 9 w/w ustawy – obecnie odpowiednio: art. 35 ust. 4, art. 37 ust. 10) lub zezwolenia wydanego przez władze naszego kraju (art. 25 ust. 6 ww. ustawy – obecnie /częściowo/ art. 37 ust. 6),
- 3) ustawodawca nie wymaga dla wejścia w posiadanie przedmiotu przestępstwa (np. słoma makowa – art. 40 ww. ustawy – obecnie art. 53) zezwolenia wydanego przez organ administracji rządowej, lecz samorządowej (art. 34 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy – obecnie art. 47),
- 4) posiadanie preparatów zawierających środki odurzające nie wymaga żadnego zezwolenia, a odbywa się na podstawie recepty (art. 28 ust. 2 ww. ustawy – obecnie art. 41 ust. 2),
- 5) w określonych przypadkach posiadanie środków odurzających, substancji psychotropowych lub prekursorów nie wymaga zezwolenia, a jedynie zgody (art. 23 ust. 11, art. 29 ust. 1 ww. ustawy – obecnie odpowiednio: art. 35 ust. 9, art. 42 ust. 1) i wskazać przy tym należy, że zarówno nie obowiązująca już ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 24 kwietnia 1997 r., jak i nowa ustawa (z dnia 29 lipca 2005 r.) rozróżniają pojęcie zgody od zezwolenia.

Wskazane powyżej przypadki, poza pkt 1, nie zostały przywołane tak przez urząd skarbowy w zażaleniu na kwestionowane postanowienie, jak i w pismach urzędowych Ministerstwa Finansów, na które powołuje się skarżący.

Reasumując należy stwierdzić, że stanowisko urzędu skarbowego może dotyczyć co najwyżej jednostkowego, ale z pewnością nie każdorazowego przypadku związanego z koniecznością posiadania, ale tylko przez "dystrybutora" zezwolenia organów administracji rządowej. Ustawodawca nie wymaga zaś takiego zezwolenia w pozostałych przypadkach dotyczących "dystrybutorów" oraz nie wymaga zezwolenia dla "odbiorcy" wymienionych substancji, oczywiście odbiorcy, który wchodzi w ich posiadanie w sposób zgodny z prawem. Powyższe rozważania pozwalają na ewentualną konstatację, że skoro co do posiadania, ogólnie rzecz ujmując, narkotyków nie są spełnione każdorazowo łącznie dwa warunki wymagane wskazanym powyżej rozporządzeniem, tj. posiadanie za zezwoleniem i wydanie zezwolenia przez organ administracji rządowej, to nie można uznać, aby rzeczony narkotyki należały do kategorii przedmiotów, co do których nie obowiązuje przepis art. 187 k.k.w., zwalniając tym samym urzędy skarbowe jako organy postępowania wykonawczego od obowiązku wykonania orzeczonego przez sąd przepadku tychże przedmiotów. Zważywszy na to, że obserwuje się w praktyce orzeczniczej niejedolite stanowisko w tym przedmiocie, a sądy odwoławcze otrzymują w tego typu sprawach do rozpoznania zażalenia zarówno organów Policji, jak i urzędów skarbowych, celowe stało się wystąpienie na gruncie przedmiotowej sprawy z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego”.

1.5. Terminy spraw rozpoznawanych w Izbie Karnej i Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego

1.5.1. Terminy rozpoznania następujących zagadnień prawnych:

- Czy przed wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 163, poz. 1361) radca prawny będący pełnomocnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, pokrzywdzonej na skutek kradzieży, był osobą uprawnioną do wniesienia zażalenia na postanowienie o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw z powodu niewykrycia sprawcy (art. 88 § 3 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. i art. 465 § 1 k.p.k.)?

I KZP 50/05, dnia 24 lutego 2006 r., godz. 9.30, s. „H”

Pełny tekst uzasadnienia pytania: Biuletyn Prawa Karnego Nr 8 z 2005 r., poz. 1.4.1.

<http://www.sn.pl/orzecznictwo/index.html>

- Czy dokończenie przed dniem 1 lipca 2003 r. postępowania przygotowawczego w formie śledztwa jedynie z powodu niemożności zakończenia dochodzenia w przewidzianym dla niego terminie (a więc zgodnie z art. 310 § 3 k.p.k. w ówczesnie obowiązującym brzmieniu) stanowi "przyczynę określoną w art. 325 i § 1" k.p.k., a tym samym "nie stanowi przeszkody w rozpoznaniu sprawy w trybie uproszczonym" w rozumieniu art. 469 k.p.k.?

I KZP 47/05, dnia 24 lutego 2006 r., godz. 10.00, s. „H”

Pełny tekst uzasadnienia pytania: Biuletyn Prawa Karnego Nr 7 z 2005 r., poz. 1.4.1.

<http://www.sn.pl/orzecznictwo/index.html>

- Czy do rozpoznania wniosku o uznaniu za wykonany środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, prawomocnie orzeczonego przed dniem 1 września 1998 r., wobec sprawcy będącego w stanie nietrzeźwości, mają zastosowanie zasady określone w art. 84 § 1 i 2 k.k., czy też określone w art. 89 k.k. z 1969 r., w kontekście przepisu art. 4 § 1 k.k. i art. 12 § 2, art. 14 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks Karny (Dz. U. Nr 88, poz. 554 z późn. zm.)?

I KZP 55/05, dnia 24 lutego 2006 r., godz. 10.30, s. „H”

Pełny tekst uzasadnienia pytania: Biuletyn Prawa Karnego Nr 10 z 2005 r., poz. 1.4.1.

<http://www.sn.pl/orzecznictwo/index.html>

- Czy czyn opisany w art. 34 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o wyrobach budowlanych (Dz. U. z 2004 r. Nr 92, poz. 881) stanowi wykroczenie w rozumieniu art. 1 § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. (Dz. U. z 2004 r. Nr 173, poz. 1808) Kodeks wykroczeń?

I KZP 52/05, dnia 24 lutego 2006 r., godz. 11.00, s. „H”

Pełny tekst uzasadnienia pytania: Biuletyn Prawa Karnego Nr 8 z 2005 r., poz. 1.4.3.

<http://www.sn.pl/orzecznictwo/index.html>

- Czy w wypadku, gdy skazany odbywa dwie lub więcej, niepodlegające łączeniu, odbywane kolejno kary pozbawienia wolności, z których żadna nie została orzeczona na okres powyżej trzech lat i jeżeli przerwa w wykonaniu tychże kar trwała co najmniej rok, a skazany odbył co najmniej 6 miesięcy kary, to może on być warunkowo przedterminowo zwolniony z odbycia ich reszty w trybie art. 155 § 1 k.k.w.?

I KZP 54/05, dnia 24 lutego 2006 r., godz. 11.30, s. „H”

Pełny tekst uzasadnienia pytania: Biuletyn Prawa Karnego Nr 9 z 2005 r., poz. 1.4.2.

<http://www.sn.pl/orzecznictwo/index.html>

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego

2.2. Wokanda Trybunału Konstytucyjnego

2.2.1. Skarga konstytucyjna w sprawie zgodności art. 276 § 2 ustawy z dnia 9 stycznia 1997 roku – Kodeks celny z Konstytucją RP

Dnia 24 stycznia 2006 r. o godz. 10.00, Trybunał Konstytucyjny rozpozna skargę konstytucyjną (sygn. akt SK 52/04) w sprawie zgodności art. 276 § 2 Kodeksu celnego z:

- 1) art. 42 ust. 1, 2, 3 Konstytucji RP,
- 2) art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 175 ust. 1, art. 177 Konstytucji RP,
- 3) art. 46 Konstytucji RP,
- 4) art. 10 ust. 1, 2 Konstytucji RP
- 5) art. 91 ust. 1 i ust. 2 w związku z art. 91 ust. 3 Konstytucji RP,
- 6) art. 2 Konstytucji RP

Trybunał Konstytucyjny rozpozna skargę konstytucyjną w składzie:

Biruta Lewaszkiwicz-Petrykowska – przewodnicząca

Bohdan Zdziennicki – sprawozdawca

Marian Grzybowski

Wiesław Johann

Jerzy Stępień

2.2.2. Przepis Kodeksu postępowania karnego, w którym równocześnie występują: brak powinności zawiadamiania stron o rozprawie, brak powinności uzasadnienia wyroku sądowego, a także zwrot nieostry - "kasacja oczywiście bezzasadna" jest niezgodny z Konstytucją

Dnia 16 stycznia 2006 r. o godz. 12.30 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał skargę konstytucyjną Tomasza D. (SK 30/05) dotyczącą oddalenia kasacji z powodu oczywistej bezzasadności.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 535 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 77 Konstytucji. Wyżej wymieniony przepis traci moc obowiązującą z upływem 12 (dwunastu) miesięcy od daty ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw.

Trybunał Konstytucyjny wskazał, że samo posługiwanie się zwrotami niedookreślonymi i danie możliwości ich doprecyzowania przez orzekający sąd nie powoduje naruszenia swobody regulacji w zakresie procedury karnej przewidzianej w Konstytucji dla demokratycznego państwa prawnego. Użycie więc przez ustawodawcę zwrotu "kasacja oczywiście bezzasadna" nie przekracza marginesu swobody regulacji, co zarzucał kwestionowanemu przepisowi skarżący. Trybunał stwierdził natomiast, że

zastrzeżenia dotyczą nagromadzenia w ramach jednego postępowania sądowego trzech czynników wykluczających obowiązek informacyjny sądu. Chodzi o brak powinności zawiadomienia stron o rozprawie, brak powinności uzasadnienia wyroku sądowego, a także fakt posługiwania się zwrotem nieostrym – "kasacja oczywiście bezzasadna". Równoczesne wystąpienie tych trzech czynników sprawia, że ustawodawca przekracza granicę proporcjonalności w zakresie ukształtowania rzetelnej procedury rozpatrywania oczywiście bezzasadnych kasacji.

Rozprawie przewodniczyła sędzia TK Teresa Dębowska-Romanowska, a sprawozdawcą była sędzia TK Ewa Łętowska.

(Źródło: www.trybunal.gov.pl)

Wyrok jest ostateczny, a jego sentencja podlega ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

3. Legislacja

(opr. Sławomir Żółtek, asystent w Izbie Karnej SN)

3.1. Akty normatywne dotyczące prawa karnego

3.2. Prace legislacyjne rządu

- Rada Ministrów zaakceptowała *projekt nowelizacji ustawy – Kodeks postępowania karnego*.

Nowelizacja wprowadza zasadę, że w sprawach z oskarżenia prywatnego w przypadku umorzenia postępowania karnego koszty procesu będzie ponosić w całości lub części Skarb Państwa lub oskarżony. Obecnie obowiązuje generalna zasada, że koszty te ponosi oskarżyciel prywatny.

W sprawach z oskarżenia publicznego oskarżony będzie ponosił w części lub całości koszty postępowania karnego, którymi obecnie w przypadku umorzenia postępowania obciążony jest Skarb Państwa.

Dzięki nowelizacji zasądzenie kosztów procesu nie będzie następowало w oderwaniu od ich przyczyn. Jednocześnie przepisy o zasądzeniu tych kosztów będą zgodne z Konstytucją.

3.3. Prace legislacyjne Sejmu i Senatu RP

3.3.1. Sejm

Projekt: Rządowy projekt ustawy o ratyfikacji Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji, przyjętej przez Zgromadzenia Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 października 2003 r. (<http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/wgdruku/237>)

3.3.1.1. Posiedzenia plenarne

Na posiedzeniu w dniu 11 i 12 stycznia 2006 r. Sejm skierował do komisji: rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

(<http://orka.sejm.gov.pl/proc5.nsf/opisy/131.htm>)

Projekt dotyczy zmiany przepisów, która zapewni sądową kontrolę postępowania w przedmiocie kosztów poniesionych w postępowaniu przygotowawczym i stanowi wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

(<http://www.sejm.gov.pl/prace/2006r/pos007r.htm>)

3.3.1.2. Prace komisji sejmowych

3.3.2. Senat

3.3.2.1. Posiedzenia plenarne

3.3.2.2. Prace komisji senackich

3.4. Opinie i stanowiska Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego

3.4.1. Opinia Komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z dnia 19 grudnia 2005 r. (KKPK 403/3/06)

(Projekt nowelizacji Kodeksu karnego, Kodeksu postępowania karnego i Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia przygotowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości dostępny jest na stronie internetowej Ministerstwa: <http://www.ms.gov.pl/projekty/projekty.shtml> oraz pod adresem <http://www.law.uj.edu.pl/users/kk/indes.php?go=dok>)

I. Propozycje zmian w zakresie Kodeksu karnego

1. Istota przedłożonego do opinii projektu polega na wprowadzeniu do Kodeksu karnego instytucji chuligańskiego charakteru przestępstwa jako okoliczności nadzwyczajnego obostrzenia kary. Projektowane regulacje, zarówno jeżeli chodzi o ich treść, jak i kształt ustawowy, nawiązują do stosownych przepisów ustawy z dnia 22 maja 1958 r. o zaostreniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo (Dz. U. Nr 34, poz. 152) oraz Kodeksu karnego z 1969 r. (art. 59 oraz 120 § 14 d.k.k.).

Zgodnie z proponowanym nowym art. 115 § 21 k.k. za przestępstwo o charakterze chuligańskim ma być uważny każdy występki umyślny, którego sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie zasad porządku prawnego. Konsekwencją przyjęcia takiego charakteru przestępstwa jest zaostrenie dolnej granicy kary pozbawienia wolności (o połowę), wykluczenie co do zasady możliwości orzekania kar wolnościowych w przypadku przestępstw z alternatywnie określoną sankcją karną, wyłączenie możliwości przejścia na karę wolnościową w przypadku przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności do 5 lat, jak również możliwości poprzestania na orzeczeniu środka karnego w przypadku przestępstw zagrożonych karą do 3 lat pozbawienia wolności, wykluczenie co do zasady możliwości orzekania warunkowego zawieszenia wykonania kary, objęcie występki chuligańskich trybem (postępowaniem) przyspieszonym, z możliwością stosowania tymczasowego aresztowania bez potrzeby wykazywania przesłanek określonych w art. 258 § 1 k.p.k. oraz z dopuszczalnością orzekania tego środka zapobiegawczego także wówczas, gdy przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności nie przekraczająca roku.

2. Należy podkreślić, iż proponowane zmiany znacznie zwiększają represyjność polskiego prawa karnego, zwłaszcza w kategorii drobnej przestępczości, bo tę właśnie grupę przestępstw najbardziej dotknie podwyższenie dolnej granicy ustawowego zagrożenia karą pozbawienia wolności, czy też zakaz orzekania kar wolnościowych i warunkowego zawieszenia wykonania kary. Należy przy tym mieć na uwadze fakt, iż projekt obejmuje pojęciem chuligańskiego występkę szerszą kategorię zachowań niż analogiczne przepisy Kodeksu karnego z 1969 r. W szczególności projekt nie wymaga, by czyn uznany za chuligański miał charakter „zamachu”, z czym na gruncie poprzednio obowiązującego kodeksu łączono cechę agresywności zachowania sprawcy. Pominięto także wyliczenie dóbr prawnych, których zagrożenie charakteryzowało występki chuligański na gruncie k.k. z 1969 r. Projekt zakłada, iż każdy występki umyślny może posiadać cechę występkę chuligańskiego, o ile popełniony jest publicznie oraz bez powodu lub z błahego powodu.

Trzeba mieć świadomość, iż tak szerokie zakreślenie definicji występkę o charakterze chuligańskim zacierza sens kryminalnopolityczny proponowanej regulacji. Prowadzić natomiast będzie to wzrostu ilości wymierzanych bezwzględnych kar pozbawienia wolności w sprawach drobnych przestępstw, prowadząc do wewnętrznej niespójności prawa karnego, a także znacznie podnosząc koszty funkcjonowania systemu penitencjarnego w Polsce.

Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy, jej Autorzy chcieli wprowadzić surowsze środki represji karnej przeciwko „przestępstwom pospolitym” godzącym w „podstawowe dobra człowieka” oraz

„porządek publiczny”. Przyjęta wszakże przez nich definicja występku chuligańskiego założeń tych nie oddaje, obejmuje bowiem znacznie szerszą kategorię przestępstw.

Błędne jest także wyrażone przez projektodawców przekonanie, iż nastąpił „wzrost liczby przestępstw określanych mianem <<pospolitych>>”, co doprowadziło do „spadku poczucia bezpieczeństwa obywateli” i „spowodowało reakcje społeczne będące wyrazem oczekiwań surowego i szybkiego karania sprawców takich przestępstw”.

Jeżeli chodzi o dynamikę przestępczości, to w ostatnim okresie, wbrew wyrażonym w uzasadnieniu ustawy założeniom, nie tylko nie doszło do „wzrostu” podstawowych kategorii przestępstw pospolitych, co wręcz odnotowano ich spadek¹. Co istotne, tendencja ta zauważalna jest przy równocześnie poprawiającej się wykrywalności przestępstw.

Mylne jest także przekonanie o „spadku poczucia bezpieczeństwa” wśród obywateli, bowiem wskaźniki dotyczące tej kwestii są zupełnie odmienne. Co najmniej od 2002 r. obserwowany jest znaczny wzrost poczucia bezpieczeństwa i spadek poczucia zagrożenia przestępczością wśród mieszkańców naszego kraju. Potwierdzają to różne badania, przy czym bardzo znaczącą zmianę w tym zakresie można zaobserwować na przestrzeni ostatnich dwóch lat².

Projektodawcy odwołują się więc do błędnego obrazu rzeczywistości społecznej, co już samo byłoby wystarczające dla zdyskredytowania przedstawionego projektu. Każde zaostrenie prawa karnego musi być oparte na bardzo mocnych przesłankach kryminalnopolitycznych i nie może być arbitralne, w przeciwnym bowiem razie pozostaje w sprzeczności z zasadą proporcjonalności wyrażoną w art. 39 ust. 3 Konstytucji RP. Skoro więc przesłanki wprowadzenia represyjnych regulacji prawnych odbiegają od rzeczywistego stanu rzeczy, regulacje te tracą merytoryczne uzasadnienie i stają się arbitralnym działaniem legislacyjnym, co w państwie prawa nie jest dopuszczalne.

3. Charakterystyczne jest także, iż projektodawcy nie ocenili skutków finansowych proponowanego zaostrenia sankcji wobec znacznej liczby przestępstw, ograniczając się wyłącznie do ewentualnych kosztów związanych ze zmianami proceduralnymi. Skoro uzasadnienie projektu ustawy powołuje się na liczbowy wzrost określonych kategorii przestępstw, to dysponując statystykami prawomocnych skazań, można było oszacować, o ile wzrośnie liczba orzekanych kar pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia. Należy się na to także zakładać w przepisach procesowych wzrost liczby stosowanych tymczasowych aresztów. Mając na uwadze fakt, iż koszt miesięcznego utrzymania osoby pozbawionej wolności waha się pomiędzy 1400 – 1600 zł miesięcznie, nie ma przeszkód w oszacowaniu wydatków, jaki musiałby ponieść budżet państwa w związku z wejściem w życie wspomnianej ustawy. Niestety oszacowania takiego uzasadnienie projektu nie zawiera, choć stanowi to wymóg formalny każdego projektu ustawy.

Należy także zwrócić uwagę na bardzo niekorzystne konsekwencje kryminalnopolityczne projektowanych regulacji, które mogą doprowadzić po pewnym okresie czasu do wzrostu przestępczości. Projekt zakłada bowiem co do zasady wykluczenie możliwości stosowania warunkowego zawieszenia

¹ Ilustrują to dane statystyczne Komendy Głównej Policji dotyczące przestępstw stwierdzonych: od roku 2003 znacząco spadła liczba klasycznych przestępstw chuligańskich, takich jak: rozbój, średni i lekki uszczerbek na zdrowiu, spadła także liczba ekscesów chuligańskich i zbiorowych zakłóceń porządku w trakcie imprez masowych (dokładne dane opracowane przez Zespół Prasowy Komendy Głównej Policji zob. www.kgp.gov.pl w dziale statystyki).

² Według badania TNS OBOP dotyczącego poczucia bezpieczeństwa po zmroku w okolicy miejsca zamieszkania, zrealizowanego w dniach od 3 do 14 listopada 2005 r. na zlecenie Komendy Głównej Policji, 63 % respondentów udzieliło odpowiedzi iż czuje się bezpiecznie, zaś 35 % iż nie odczuwa takiego bezpieczeństwa, przy czym liczba odpowiedzi w pierwszej grupie wzrosła od 2002 roku o 7 %. Badanie zostało zrealizowane techniką wywiadu kwestionariuszowego face – to – face na reprezentatywnej, ogólnopolskiej próbie losowej liczącej 3.319 osób w wieku od 15 roku życia (dokładne dane opracowane przez Zespół Prasowy Komendy Głównej Policji zob. www.kgp.gov.pl). Identyczne informacje przynosi prowadzone w tym roku badania CBOS – „Spadek poczucia zagrożenia przestępczością” (tekst raportu zob. na stronie internetowej http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2005/K_065_05.PDF oraz <http://www.law.uj.edu.pl/users/kk/indes.php?go=kkpk>), wskazujące na zdecydowaną poprawę oceny bezpieczeństwa przez obywateli Polski. Z raportu wynika, iż od 2004 r. znacznie spadła (z 65 % do 49 %) liczba badanych postrzegających Polskę jako kraj o dużym zagrożeniu przestępczością. Według tych samych badań niemal 80 % respondentów uznało w marcu 2005 r., iż w miejscu zamieszkania czują się bezpiecznie.

kary pozbawienia wolności lub też kar wolnościowych także w przypadku sprawców drobnych czynów, którzy po raz pierwszy dopuścili się przestępstwa. Ponieważ w grupie tych sprawców przeważają osoby młodociane, podatne na negatywne wzorce grupowe, ich pobyt w zakładach karnych, w obecnej sytuacji więziennictwa, spotęguje jeszcze stopień demoralizacji tych sprawców, powodując w efekcie zwiększenie zakresu recydywy, zwłaszcza, gdy uwzględni się poziom stygmatyzacji i znikome szanse na rynku pracy osoby skazanej na bezwzględną karę pozbawienia wolności. Z uwagi na praktyczny brak możliwości prowadzenia w przeludnionych więzieniach pracy wychowawczej, zwiększenie populacji więziennej w tej grupie sprawców grozi wzrostem recydywy kryminologicznej, a tym samym prowadzi do odwrotnych skutków niż te, zamierzone przez twórców projektu.

4. Z uwagi na niejasne przesłanki kryminologiczne i kryminalnopolityczne stojące u podstaw projektowanych regulacji trudno oceniać adekwatność przyjętej definicji chuligańskiego charakteru przestępstwa do celu zakładanego przez twórców projektu. Posługuje się ona niektórymi kryteriami obowiązującymi na gruncie kodeksu karnego z 1969 r. i wspomnianych wcześniejszych ustaw: umyślności, publicznego charakteru działania sprawcy, braku powodu po podjęciu czynu lub oczywiście błędnego charakteru tego powodu, okazywanie przez to rażącego lekceważenia zasad porządku prawnego, nie opisując jakiegokolwiek charakterystycznej (pod względem kryminologicznym czy kryminalnopolitycznym) grupy przestępstw lub sprawców przestępstw.

Projektodawcy powracając do owych kryteriów pomijają fakt, iż były one przedmiotem szerokiej krytyki w literaturze prawniczej, zaś w orzecznictwie wywoływały bardzo poważne trudności interpretacyjne, prowadząc do daleko idących rozbieżności, których nie udało się usunąć w całym okresie obowiązywania poprzednich uregulowań. Użyte w projekcie kryteria nie spełniają więc podstawowych wymogów, jakie wynikają z konstytucyjnej zasady dostatecznej określoności regulacji w sposób obligatoryjny prowadzących do zaostrzenia sankcji karnej.

Jak można domyślać się z treści uzasadnienia, a w szczególności z powodów, dla których wykluczono spod zakresu definicji chuligańskiego charakteru przestępstwa zbrodnie, projektodawcy uznali, iż wskazane przez nich kryteria prowadzą do takiego zwiększenia stopnia społecznej szkodliwości czynu, iż uzasadnione się staje znaczne zaostrzenie represji karnej. Problem polega wszakże na tym, iż ani publiczny sposób działania, ani też „błałość” motywów popełnienia czynu zabronionego, samoistnie nie przesądza o takim zwiększonym stopniu społecznej szkodliwości, zwłaszcza, iż niekiedy ów publiczny sposób działania należy do znamion typu czynu zabronionego. Jest to szczególnie rażące, gdy porówna się proponowane konsekwencje przyjęcia chuligańskiego charakteru czynu z regulacjami dotyczącymi recydywy specjalnej wielokrotnej, sprawcy zawodowego, czy też zorganizowanej przestępczości – nawet w bowiem w tych przypadkach ustawodawca (ani też projektodawcy) nie przewiduje zwiększenia o połowę dolnej granicy ustawowego zagrożenia karą pozbawienia wolności, ani też nie wyklucza możliwości poprzestania na orzeczeniu środka karnego zamiast kary. Nie przewiduje także obligatoryjnej grzywny w przypadku wyjątkowego warunkowego zawieszenia wykonania kary. Sprawca występku chuligańskiego będzie także odpowiadał surowiej niż ten, kto dopuścił się przestępstwa w ramach recydywy specjalnej podstawowej. W tej ostatniej sytuacji nie obowiązuje bowiem zasada orzekania kary pozbawienia wolności za przestępstwo zagrożone także karą wolnościowymi, nie jest także wykluczone stosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary. Wszystkie te przykłady wskazują na brak spójności aksjologicznej proponowanych regulacji z obowiązującym systemem prawa karnego.

5. Brak jest uzasadnienia dla wprowadzenia, w przypadku występku o charakterze chuligańskim, kolejnej obligatoryjnej sankcji majątkowej w postaci nawiązki na określony cel społeczny. Rozwiązania takiego nie znaly nawet przepisy Kodeksu karnego z 1969 r., a wprowadzono je dopiero na mocy ustawy z dnia 26 maja 1982 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach (Dz. U. Nr 16, poz. 125). Warto przy tym zwrócić uwagę, iż po ostatnich nowelizacjach Kodeksu karnego znacznie wzrosła wysokość nawiązki, sięgając obecnie 100.000 zł. Z uwagi na sytuację majątkową sprawców, z reguły młodocianych, którzy znajdują się w zakresie zastosowania nowych regulacji, wysokość nawiązki przekraczać będzie z reguły wysokość możliwej do orzeczenia w takich przypadkach grzywny. Od dawna także krytykowano kumulowanie obligatoryjnych sankcji majątkowych, najczęściej prowadzi to bowiem

do przekładania ciężaru finansowego kary na rodzinę skazanego, bez uwzględniania rzeczywistych możliwości majątkowych samego sprawcy.

6. Za szczególnie niefortunny należy uznać przepis nakazujący w przypadku wyjątkowego stosowania warunkowego umorzenia kary, orzekanie obligatoryjnej grzywny, przy równoczesnym wyłączeniu stosowania art. 58 § 2 k.k. Oznacza to, ni mniej ni więcej, nakaz orzekania grzywnien także w sytuacjach, gdy są one niewykonalne, bo tylko w ten sposób można interpretować wyłączenie stosowania art. 58 § 2 w takich sytuacjach.

7. Zastanawiającą niekonsekwencją, do której prowadzą projektowane regulacje, jest praktyczne wykluczenie możliwości orzekania za drobne przestępstwa kar wolnościowych lub odstąpienia od wymiaru kary, a także wykluczenia warunkowego zawieszenia przy jednoczesnym pozostawieniu możliwości stosowania warunkowego umorzenia postępowania. Trudno zrozumieć powody, dla których w przypadku przestępstwa zagrożonego alternatywnie karą pozbawienia wolności nie przekraczającą 2 lat i karami wolnościowymi sąd miał do wyboru orzekanie tylko tej pierwszej kary (i to bez warunkowego zawieszenia jej wykonania) lub warunkowe umorzenie postępowania.

II. Propozycje zmian w zakresie Kodeksu postępowania karnego oraz Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

1. Sama idea funkcjonowania postępowania przyspieszonego w procedurze karnej nie jest nowa. Postępowanie to znane było w PRL. Wprowadzono je w 1958 r. i utrzymano w k.p.k. z 1969 r. Oceniane było krytycznie. Było procesowo nieefektywne i rażące były jego mankamenty w zakresie spełniania minimalnych standardów rzetelnego procesu. Trudno jednak negować same założenie, leżące u podstaw takiego postępowania, jakim jest konieczność szybkiej reakcji na ujawniony czyn zabroniony. Postępowanie przyspieszone sprzyja bowiem bez wątpienia, poprzez określone uproszczenia proceduralne, szybszemu rozstrzygnięciu w przedmiocie odpowiedzialności karnej. Należy jednak mieć na uwadze, że postępowanie karne służyć ma nie tylko temu, aby sprawca przestępstwa został pociągnięty do odpowiedzialności karnej, lecz także temu, aby poniósł on ją jedynie za czyn, którego rzeczywiście się dopuścił, a przy tym z zachowaniem standardów demokratycznego procesu karnego, a więc z zapewnieniem mu – i to realnie – podmiotowości procesowej i szeroko rozumianego prawa do obrony. Dlatego, wynikający zarówno z wiążących Polskę umów międzynarodowych, jak i z Kodeksu postępowania karnego, wymóg, aby rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło „w rozsądnym terminie” (art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.), nie oznacza bynajmniej obowiązku rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu szybko, niezwłocznie po ujawnieniu sprawcy, ale jedynie nakaz, aby rozstrzygnięcie takie zapadło możliwe najszybciej, w zależności od realiów danej sprawy i z zachowaniem minimalnych standardów demokratycznego procesu karnego. Tym samym tzw. postępowania zredukowane (skrócone) mają swoje racje bytu jedynie tam, gdzie w grę wchodzi orzekanie w sprawach drobniejszych, czyli o czyny mniejszej wagi, a przy tym dowodowo nie budząc wątpliwości, przy zachowaniu w takim postępowaniu podstawowych uprawnień oskarżonego. W ocenie Komisji propozycje zawarte w analizowanym projekcie ustawy odnośnie do konstrukcji postępowania przyspieszonego wymogów tych, niestety, nie spełniają. Naruszają one bowiem zwłaszcza zasadę rzetelnego i sprawiedliwego procesu, wynikającą z 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

2. Po pierwsze należy zważyć, że krąg przestępstw poddanych proponowanemu trybowi przyspieszonemu obejmuje wszystkie czyny podlegające rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym (art. 517b § 1), a więc te, w których prowadzone może być dochodzenie (art. 325b § 1), tyle tylko, że przesłanką dodatnią staje się tu ujęcie sprawcy na gorącym uczynku przestępstwa lub bezpośrednio potem. Jednak nawet ustawodawca PRL, mając na uwadze ograniczony w trybie przyspieszonym wymiar kary możliwy tu do wymierzenia – co słusznie zakłada też i opiniowany projekt (art. 517d § 1) – przyjmował dodatkowe ograniczenia zakresu przedmiotowego tego trybu, wskazując w sprawach o czyny wyrządzające szkodę na mniejszy rozmiar owej szkody niż w sprawach przynależnych do ówczesnego trybu uproszczonego (por. art. 419 § 1 i art. 447 § 1 k.p.k. z 1969 r.). W ten sposób podkreślano, że

chodzi tu o przestępstwa, przy których sama szkoda wskazuje na możliwość orzeczenia kary znacznie odbiegającej od górnej jej granicy przewidzianej w naruszonym przez sprawcę przepisie, czyli o czyny bardziej błahe od tych, w których możliwy był tryb uproszczony.

Obecny projekt żadnych tego typu ograniczeń nie przewiduje. Zakłada bowiem generalnie, że w sprawie o każde przestępstwo, przy którym dopuszczalny jest tryb uproszczony, można prowadzić postępowanie przyspieszone. Nie chodzi zatem o postępowanie, które dotyczyłoby czynów mniejszej wagi niż te, odnośnie do których orzeka się w trybie uproszczonym. Ponieważ do tego ostatniego trybu należą też przestępstwa z zagrożeniem karą do 8 i do 10 lat pozbawienia wolności (art. 325b § 1 pkt 2 i 3 w zw. z art. 469 k.p.k.), a kara orzeczona w projektowanym postępowaniu przyspieszonym nie może jednak przekraczać 2 lat pozbawienia wolności (art. 517d § 1), przeto milcząco dopuszcza się również zbędne angażowanie sądów w sprawy, które z założenia nie będą błahe, i które po niepotrzebnie przeprowadzonym sądowym postępowaniu przyspieszonym, ze względu na swą rzeczywistą wagę wrócą do postępowania przygotowawczego. Nie odpowiada przy tym treści projektu sugestia zawarta w uzasadnieniu nowelizacji, że: „Istotą postępowania przygotowawczego staje się (...) ustalenie, czy został popełniony występki o charakterze chuligańskim” (s. 3 uzasadnienia). Wymóg, aby czyn miał charakter chuligański, projekt uznaje bowiem jako przesłankę trybu przyspieszonego jedynie do przestępstw prywatnoskargowych (art. 517b § 2). Nie jest to zatem kryterium, które rozgraniczałoby wyraźnie postępowanie przyspieszone od uproszczonego w sprawach o większość czynów, o które tu chodzi, czyli o występkę ścigane z urzędu. Nie można też uznać, że kryterium takim staje się przewidziany w art. 517b § 1 wymóg ujęcia sprawcy na gorącym uczynku przestępstwa lub bezpośrednio potem, gdyż obecnie – odmiennie niż w k.p.k. z 1969 r. – ujęcie takie i zastosowanie w związku z tym tymczasowego aresztowania sprawcy nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu (art. 325c pkt 1), a tym samym postępowaniu uproszczonemu. W konsekwencji w razie ujęcia osoby na gorącym uczynku przestępstwa podlegającego dochodzeniu i trybowi uproszczonemu sprawa równie dobrze może znaleźć się w tym właśnie trybie, jak i w postępowaniu przyspieszonym, gdyż nie ma żadnych dodatkowych ustawowych kryteriów, według których powinna być ona rozpoznana w trybie przyspieszonym. Decydować o wyborze trybu będzie zatem nie przepis ustawy, jak to powinno być w państwie prawa, lecz arbitralne rozstrzygnięcie organów ścigania i prokuratury. Prowadzić to może do naruszenia art. 32 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji RP. Ponadto – jak wcześniej wskazano – może to powodować zbędne obciążenie sądów sprawami, które nie powinny do nich trafić w trybie przyspieszonym. Nie można więc takiego rozwiązania i jego konsekwencji uznać za prawidłowe.

3. Analizując warunki dopuszczalności projektowanego postępowania przyspieszonego podnieść także należy, że niejasna jest ich regulacja od strony samego ujęcia ustawowego. W art. 517b § 1 projektu przyjęto bowiem - przenosząc to rozwiązanie z art. 447 § 1 in fine k.p.k. z 1969 r. - że warunkiem omawianego postępowania jest ujęcie sprawcy na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem i „doprowadzenie do sądu w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania”. Tymczasem w § 8 art. 517b, założono, że w tym czasie prokurator powinien przekazać zatrzymanego „do dyspozycji sądu” wraz z wnioskiem o rozpoznanie sprawy w trybie przyspieszonym, w przeciwnym wypadku zatrzymanego należy zwolnić. Nie powinno zaś budzić wątpliwości, że czym innym jest „doprowadzenie do sądu” jako fizyczne dostarczenie zatrzymanego sądowi, czym innym zaś jedynie „przekazanie” danej osoby „do „dyspozycji sądu”. Czy zatem w ciągu 48 godzin należy doprowadzić zatrzymanego do sądu i jest to warunek bezwzględny trybu, obciążający przy tym organ, który dokonał zatrzymania (art. 517b § 1), czy też wystarczające jest, że w tym czasie prokurator przekaże zatrzymanego do dyspozycji sądu wraz z wnioskiem o rozpoznanie sprawy w trybie przyspieszonym (art. 517b § 8), który pełni tu rolę aktu oskarżenia, czy wreszcie obie te czynności powinny być dokonane w owym czasie? W tym ostatnim wypadku prokurator powinien jednak także zdażyć z powiadomieniem zatrzymanego o przesłaniu owego wniosku, jako że stosuje się tu art. 334, w tym jego § 2 (art. 517b § 5) i to w sytuacji, gdy odpis wniosku prokuratora oskarżony dostanie dopiero od prezesa sądu (art. 517b § 6). Należało by zatem raz jeszcze przyjrzeć się dokładnie samej stylizacji poszczególnych wymogów, ich potrzebie i właściwemu uszeregowaniu. Przepisy nie powinny bowiem, w miarę możliwości, budzić już u swego zarania wątpliwości interpretacyjnych, czego nie można niestety powiedzieć o wskazanych wyżej proponowanych normach prawnych.

4. To samo odnieść należy do rozwiązań dotyczących uproszczeń postępowania przygotowawczego. W art. 517b § 3 projekt zakłada, że w postępowaniu przyspieszonym będzie można zaniechać dochodzenia lub przeprowadzić je tylko w niezbędnym zakresie bez wydania nie tylko postanowienia o jego wszczęciu i zamknięciu, ale także o przedstawieniu zarzutów. Jeżeli, jak rozumie to Komisja, oznacza to jedynie rezygnację z samego wydawania postanowienia o przedstawieniu zarzutów mimo zatrzymania osoby, a więc zwolnienie organu ścigania od wymogu przewidzianego w art. 325g § 1 in fine k.p.k., to owe uproszczenie można uznać za zasadne, jako że i tak zatrzymanemu należałoby przedstawić zarzut ustnie, w trybie wskazanym w powołanym wyżej art. 325g, gdyby miało dojść do wystąpienia wobec niego z wnioskiem o rozpoznanie sprawy w trybie przyspieszonym.

Przy tym rozumieniu analizowanego uproszczenia niezrozumiały staje się jednak wymóg pouczenia oskarżonego na piśmie o prawach i obowiązkach dopiero przez prezesa sądu przy przekazywaniu mu odpisu wniosku prokuratora o rozpoznanie sprawy w trybie przyspieszonym (art. 517b § 6 zdanie drugi in fine). Jeżeli bowiem zatrzymanemu przedstawia się zarzut ustnie, to obowiązuje art. 300 k.p.k. wymagający, aby przed pierwszym przesłuchaniem podejrzany otrzymał na piśmie pouczenie o prawach i obowiązkach. To zaś, że w pełnym dochodzeniu uprawnień owych jest więcej, nie jest przeszkodą w odpowiednim stosowaniu art. 300 k.p.k. w dochodzeniu ograniczonym dowodowo, o jakim mowa w § 3 art. 517b. Regulacja zawarta w art. 517b § 6 in fine byłaby tu zatem zbędnym formalizowaniem skracanej procedury. Chyba, że rezygnacja z wydawania postanowienia o przedstawieniu zarzutów ma jednak oznaczać w ogóle rezygnację z wprowadzania do ograniczonego dochodzenia osoby podejrzanego. Takiego uproszczenia nie przewidywał nawet ustawodawca w PRL, który w trybie przyspieszonym przy prowadzeniu dochodzenia w niezbędnym zakresie pozwalał na rezygnację tylko z postanowień o wszczęciu i zamknięciu dochodzenia (art. 447 § 2 i art. 422 § 1 w zw. z art. 446 k.p.k. z 1969 r.). Rzecz w tym, że dopiero przez przedstawienie zarzutów dana osoba staje się podejrzanym, a więc podmiotem postępowania mającym prawa strony, w tym prawo do obrony. Brak tej czynności czyni zeń w istocie przedmiot procesu, a to w demokratycznym procesie karnym jest niedopuszczalne. Sam projektodawca zakłada przy tym, co do zasady, prowadzenie jednak ograniczonego dochodzenia (w ramach wskazanych 48 godzin), skoro stwierdza w uzasadnieniu projektu, że istotą tego postępowania ma być m.in. „utrwalenie dowodów w sposób umożliwiający przeprowadzenie ich przed sądem” i wskazując, iż: „Wynika to wprost z projektowanego art. 517b § 5 k.p.k., określającego wymogi, jakie powinien spełniać wniosek o rozpoznanie sprawy w postępowaniu przyspieszonym, zastępujący akt oskarżenia” (Uzasadnienie, s. 3-4).

Konkludując trzeba stwierdzić, że przy aktualnym brzmieniu proponowanych § 3 i § 6 in fine art. 517b poruszona tu kwestia, o istotnym znaczeniu gwarancyjnym, budzi uzasadnione wątpliwości. Uniknięto by tych wątpliwości, gdyby w § 3 znalazł się wyraźnie zapisany wymóg przesłuchania zatrzymanego w charakterze podejrzanego w trybie art. 325g § 1, a z § 6 zniknął obowiązek przekazywania oskarżonemu wskazanego tam pisemnego pouczenia.

5. Wątpliwości rodzi też rozwiązanie w kwestii stosowania tymczasowego aresztowania w postępowaniu przyspieszonym. Założywszy, że cała konstrukcja trybu przyspieszonego sprowadza się do tego, że zatrzymany jest w ciągu 48 godzin doprowadzany do sądu i jednocześnie prawnie przekazywany do dyspozycji tego organu wraz z wnioskiem prokuratora o rozpoznanie sprawy w tym postępowaniu (o wątpliwościach w tej materii była mowa wcześniej) i że następnie prezes sądu doręczając oskarżonemu ów wniosek, wyznacza mu i jego obrońcy „czas na przygotowanie się do obrony”, projekt jednocześnie przewiduje, że jeżeli w ciągu 24 godzin od przekazania zatrzymany oskarżony nie otrzyma postanowienia o tymczasowym aresztowaniu, stan zatrzymania ustaje (art. 517b § 10). Wskazuje to, że tymczasowe aresztowanie oskarżonego nie jest warunkiem sine qua non prowadzenia postępowania w trybie przyspieszonym, jako że zwolnienie z zatrzymania nie uchyla jeszcze owego trybu, prowadzonego od chwili przyjęcia wniosku, o jakim mowa § 8 art. 517b. Wskazują na to także inne projektowane przepisy zakładające rozstrzygnięcie przez sąd „w kwestii środka zapobiegawczego”, a nie o tym środku (zob. art. 517c § 1 i 2, art. 517d § 1 i 2). Generalnie podstawą ewentualnego stosowania tymczasowego aresztowania są tu, tak jak w postępowaniu zwyczajnym czy uproszczonym, okoliczności wskazane w art. 258 k.p.k.

W art. 517e projektodawca zakłada jednak, że przy występku o charakterze chuligańskim w razie zarządzania przerwy w rozprawie (art. 517c § 1), a także w razie skazania oskarżonego na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania (art. 517d § 2), można stosować tymczasowe aresztowanie „niezależnie od wystąpienia przesłanek określonych w art. 258 § 1”, czyli niezależnie od istnienia obawy ucieczki, ukrycia się lub matactwa ze strony oskarżonego, a więc także przy braku takich okoliczności. Przepis nie określa jednak, co ma uzasadniać stosowanie wówczas tego środka zapobiegawczego. Środki zapobiegawcze nie są środkami represji karnej i nie jest ich celem spełnianie funkcji represyjnej. Stosownie do art. 249 § 1 k.p.k. środki te wolno stosować tylko dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania lub wyjątkowo także dla zapobieżenia popełnienia przez oskarżonego innego ciężkiego przestępstwa z powodów określonych w art. 258 § 1-3. Podstawy aresztowania określone w § 2 i 3 art. 258 są nieaktualne w sprawach, które mają podlegać rozpoznaniu w trybie przyspieszonym. Pozostaje więc tylko § 1 art. 258, i to ten przepis zostaje nagle „wyłączony” przez projektowany art. 517e.

Rodzi się pytanie, jakie to okoliczności mają zatem, zdaniem projektodawcy, uzasadniać stosowanie tymczasowego aresztowania, gdy po stronie oskarżonego brak będzie oznak do matactwa, ucieczki czy ukrycia się, a więc utrudniania procesu, jeżeli tylko potrzeba zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania przed tego typu działaniami, uzasadnia stosowanie omawianego środka. Tego już w projekcie niestety brak. Stworzono zatem formalnie podstawę do wydania postanowienia o tymczasowym aresztowaniu, nie wskazując jednak merytorycznych przesłanek do jej wydania. Unormowanie tego typu rażąco narusza standard określony w art. 5 ust. 1 Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności ukształtowany orzecznictwem Trybunału Praw Człowieka. Należy pamiętać, że postanowienie o tymczasowym aresztowaniu musi być uzasadnione w sposób określony w art. 251 § 3, czyli z podaniem także okoliczności wskazujących na podstawy i konieczność stosowania tego właśnie, a nie innego środka zapobiegawczego, i podlega ono zaskarżeniu. To zaś grozi jego uchYLENIEM, gdy sąd nie wskaże owych wymogów, ale też prowadzić będzie do wydłużenia postępowania. Przy zaistnieniu takiej sytuacji w związku z zarządzaniem przerwy w rozprawie grozić to może całkowitym wyeliminowaniem możliwości dalszego procedowania w trybie przyspieszonym.

Projektując określone rozwiązanie należy brać pod uwagę wszystkie jego aspekty, także wynikające z innych jeszcze przepisów postępowania, czego w omawianej kwestii niestety nie uczyniono. Niebagatelne znaczenie ma tu fakt, że chodzi o środek pozbawiający obywatela wolności. Należy zatem nie tylko być wyjątkowo precyzyjnym, ale też uważać, aby nie wykroczyć poza uzasadnione potrzeby, zezwalające na ograniczanie konstytucyjnie gwarantowanych wolności. Tym wymogom rozwiązanie zawarte w projektowanym art. 517e zdanie pierwsze, z przyczyn wyżej wskazanych, w ocenie Komisji nie odpowiada.

Niezrozumiałe jest też, dlaczego zrezygnowano z istniejącej pod rządem kodeksu z 1969 r. możliwości odstąpienia od przymusowego doprowadzenia osoby zatrzymanej i wręczenia jej wówczas przez organ, który dokonał ujęcia, wezwania do stawienia na rozprawę z upoważnieniem sądu do orzekania pod nieobecność takiego oskarżonego, gdyby się nie stawił (art. 447 § 4 i 451 § 1 k.p.k. z 1969 r.). Konstrukcja taka nie dotyczyła i tak sprawców występku o charakterze chuligańskim, a zapewniała sprawne orzekanie. Istnieje ona do dziś w sprawach o wykroczenia, gdzie przy tym wyroku wydanego pod nieobecność takiego obwinionego nie uważa się nawet za wyrok zaoczny (art. 91 § 3 k.p.w.). W zakresie spraw podległych projektowanemu postępowaniu przyspieszonemu mogą znaleźć się in concreto różne przypadki i doprawdy nie zawsze niezbędne musi być doprowadzenie ujętego do sądu, aby można było szybko poddać go osądowi. Zasadnie rodzi się tu pytanie, czy projektodawca nie chce uczynić z zatrzymania i doprowadzenia dodatkowej represji, która bynajmniej nie należy do istoty tej instytucji.

6. Z uzasadnienia projektu wynosi się wrażenie, że projektodawca zakłada rozstrzygnięcie sprawy szybko, najlepiej na pierwszym terminie rozprawy. Stąd skracanie szeregu terminów, eliminowanie możliwości nadużywania prawa do obrony formalnej, czasowe ograniczenie rozpoznawania sprawy w instancji odwoławczej itd. Z drugiej jednak strony dopuszcza się jedną, 7-dniową, przerwę w rozprawie, co sprzyjać może niezbędnemu wnikliwemu sądowemu postępowaniu dowodowemu. I o ile rozstrzyga się w projekcie kwestie prowadzenia sprawy w razie dostrzeżenia na rozprawie, że nie podlega ona

rozpoznaniu w trybie przyspieszonym lub w razie niemożności rozpoznania jej z jedną tylko przerwą (art. 517c § 2-3), to brak wskazania trybu procedowania w razie uchylenia wyroku przed sąd odwoławczy.

Poprzedni kodeks zakładał, że w postępowaniu przyspieszonym stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu uproszczonym, o ile przepisy dotyczące postępowania przyspieszonego nie stanowiły inaczej (art. 446 k.p.k. z 1969 r.), a to oznaczało ponowne prowadzenie sprawy po uchyleniu wyroku już w trybie uproszczonym. Projekt przyjmuje, że w postępowaniu przyspieszonym stosuje się, co do zasady, przepisy o postępowaniu zwyczajnym (art. 517a), choć w niektórych przepisach wyraźnie wskazuje też na tryb uproszczony (np. art. 517c § 3). Odwołanie się w pierwszym przepisie rozdziału 54a do postępowania zwyczajnego i brak odrębnej regulacji w kwestii prowadzenia rozprawy po uchyleniu wyroku wydanego w trybie przyspieszonym oznacza, że rozprawa taka musiałaby być prowadzona w postępowaniu zwyczajnym. To zaś koliduje z wagą czynów, o które chodzi, czy z faktem prowadzenia tu co najwyżej dochodzenia, i to ograniczonego. Sam jednak fakt, że prowadzono jedynie takie dochodzenie, nie może przesądzać o trybie uproszczonym, skoro art. 517a wyraźnie odsyła do postępowania zwyczajnego, a nie do trybu uproszczonego. Niezbędne jest zatem rozważenie, czy nie należałoby zmienić reguły wyrażonej w tym przepisie albo wprowadzić dodatkowo przepis wskazujący, że po uchyleniu wyroku postępowanie toczy się w trybie uproszczonym, chyba że jest on niedopuszczalny. W uzasadnieniu projektu podkreśla się wprawdzie, że w postępowaniu przyspieszonym „istnieje możliwość korzystania z takich instytucji postępowania zwyczajnego, jak ograniczenie postępowania dowodowego (art. 388 k.p.k.), lub wniosek o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego (art. 387 § 1 k.p.k.)”, co sugeruje, że jest to możliwe właśnie dzięki odwołaniu się w art. 517a do trybu zwykłego. Trzeba jednak zauważyć, że są to instytucje stosowane także w trybie uproszczonym, jako że w postępowaniu tym stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu zwyczajnym (art. 468); nie można ich zatem wiązać jedynie z trybem zwykłym.

Odesłanie do stosowania przepisów o postępowaniu uproszczonym pozwoliłoby też rozważyć, czy aby na pewno zasadne jest wymaganie, wynikające ze stosowania przepisów o trybie zwykłym, w postaci obowiązkowego udziału w rozprawie prokuratora. Skoro do trybu przyspieszonego mogą trafić sprawy o przestępstwa, w których prowadzi się postępowanie uproszczone, to mogą to być także czyny, odnośnie do których możliwe jest oskarżenie publiczne organów nieprokuratorskich, a jak wcześniej wskazano w projektowanym postępowaniu przyspieszonym tymczasowe aresztowanie oskarżonego nie jest bynajmniej warunkiem koniecznym dla stosowania tego trybu, co mogłoby ewentualnie uzasadniać udział prokuratora w rozprawie. Jednak nawet w trybie uproszczonym, jeżeli oskarżony jest tymczasowo aresztowany, obecny kodeks nie wymaga obowiązkowego udziału w rozprawie nie tylko prokuratora, ale i każdego innego oskarżyciela publicznego (art. 477 w zw. z art. 469 i art. 325c pkt 1 k.p.k.); nie jest to więc argument za obowiązkowym udziałem prokuratora w rozprawie. Uzasadnienie projektu nie wyjaśnia niestety, dlaczego w trybie bardziej uproszczonym niż postępowanie uproszczone, jakim ma być tryb przyspieszony, obciąża się prokuratora obowiązkami procesowymi, które nie funkcjonują w postępowaniu z nieco większymi formalizmami oraz jakie są powody takiego rozwiązania.

7. W art. 4 projektu dokonuje się zmian w postępowaniu przyspieszonym w sprawach o wykroczenia. Obecnie procedura wykroczeniowa przyjmuje, że tryb ten może być stosowany wobec osób nie mających w kraju miejsca stałego zamieszkania lub stałego pobytu oraz czasowo tylko przebywających w Polsce, jeżeli fakt ten utrudnia postępowanie zwyczajne, a także w sprawach o wykroczenia: uszkodzenia lub zniszczenia cudzego mienia albo urządzeń użytku publicznego oraz nieopuszczenia zbiegowiska, zakłócenia porządku lub spokoju publicznego i publicznego nawoływania do nieposłuszeństwa prawu lub do popełnienia przestępstwa, jeżeli czyny te zostają popełnione w związku z imprezą masową, a nadto o czyny, odnośnie do których ustawa szczególna tak postanowi (art. 90 § 1 – 4 k.p.w.). Warunkiem stosowania tego trybu jest ujęcie sprawcy na gorącym uczynku wykroczenia lub bezpośrednio potem i doprowadzenie do sądu w ciągu 48 godzin (art. 91 § 1 i 92 § 1 pkt 1 k.p.w.). Projekt zakłada zmianę wskazanych reguł i przyjęcie, że tryb przyspieszony byłby dopuszczalny w sprawie o każde wykroczenie, jeżeli tylko sprawca został ujęty na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem i doprowadzony do sądu w ciągu 48 godzin (nowy art. 90 § 1 k.p.w.).

Tak daleko posunięta zmiana jest niczym nieuzasadniona. Należy zaś uwzględnić, że wykroczenia z założenia zagrożone są jedynie grzywną, bardzo często przy tym w ograniczonym zakresie co do jej wysokości. Liczba spraw o wykroczenia trafiająca do sądów jest znacznie wyższa niż spraw o przestępstwa, a przy tym ujęcie sprawcy na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem uzasadnia zawsze zastosowanie trybu mandatowego, co eliminuje proces sądowy. Liczba spraw zakończonych w trybie mandatowym kilkakrotnie zaś przewyższa ilość spraw skierowanych do sądu. Przyjęcie, jak proponuje projekt, aby ujęcie sprawcy na gorącym uczynku każdego wykroczenia lub bezpośrednio potem, było także podstawą do stosowania trybu przyspieszonego oznacza automatycznie możliwość zatrzymania takiej osoby, jako że zgodnie z art. 45 pkt 1 k.p.w. tylko przy istnieniu podstaw do tego trybu zatrzymanie na czas do 48 godzin staje się dopuszczalne (art. 46 § 6 k.p.w.). Ujęcie na gorącym uczynku sprawcy innego wykroczenia nie jest dotąd powodem do jego zatrzymania, chyba że przy ujęciu nie można ustalić jego tożsamości, ale wówczas zatrzymanie może trwać tylko do 24 godzin (art. 45 pkt 2 i art. 46 § 6 k.p.w.). W konsekwencji przy projektowanej zmianie każdy ujęty na gorącym uczynku jakiegokolwiek wykroczenia, w tym zagrożonego jedynie drobną grzywną (np. kąpiący się w miejscu niedozwolonym - art. 55 k.w., grzywna do 250 zł, przechodeń zanieczyszczający ulicę, czy osoba rozstawiająca kram na ulicy, naruszająca miejscowe przepisy porządkowe – art. 145 i 54 k.w., grzywny do 500 zł, właściciel domu, który nie oświetlił numeru porządkowego – art. 64 § 2 k.w., grzywna do 250 zł, zbierający runo leśne w nienależącym do niego lesie lub w miejscu niedozwolonym – art. 153 § 1 k.w., grzywna do 250 zł), będzie mógł być zatrzymany i to choćby następnie organ ścigania zrezygnował wobec niego z trybu przyspieszonego, gdyż do zatrzymania wystarczy jedynie, że czyn kwalifikuje się do tego trybu, a nie że będzie on na pewno prowadzony. Każdy zatem odmawiający przyjęcia mandatu (a jest to jego prawo), będzie mógł być także natychmiast zatrzymany, bo jako ujęty na gorącym uczynku podlegał będzie postępowaniu przyspieszonemu. Zatrzymanie osoby może stać się w ten sposób sposobem wymuszania mandatów. Do sądów zaś mogą trafiać bardzo drobne sprawy, jako że organ ścigania nie ma ustawowego obowiązku stosowania trybu mandatowego. Dziś często korzysta z uprawnienia do nakładania grzywien mandatem, gdyż zdecydowana większość spraw, gdyby trybu mandatowego nie zaproponowano, trafia następnie do sądowego postępowania zwyczajnego w sprawach o wykroczenia. Żadne dostępne dane nie wskazują jednak, iżby postępowanie to było długotrwałe. Nie może to być zatem powód tak znacznego, jak sugeruje projekt, poszerzenia trybu przyspieszonego. Proponowane poszerzenie stwarza natomiast realne niebezpieczeństwo obciążenia sądów rejonowych i ich wydziałów grodzkich znaczną ilością spraw drobnych, w których będą one mogły orzekać, co najwyżej, kilkudziesięciozłotowe lub sięgające 100 – 200 zł grzywny, mając tym samym mniej czasu na orzekanie w przynależnych także do nich, sprawach o poważniejsze wykroczenia i przestępstwa. Nie oznacza to, że Komisja całkowicie neguje potrzebę poszerzenia zakresu przedmiotowego trybu przyspieszonego w sprawach o wykroczenia. Należałoby jednak, utrzymując dotychczasowe reguły jego stosowania wskazane w art. 90 § 1 – 3 i art. 91 § 1 k.p.w., uzupełnić ewentualnie jedynie zawarty w art. 90 k.p.w. wykaz, dodając doń np. przepis zakładający stosowanie postępowania przyspieszonego ponadto w sprawach o niektóre inne jeszcze wykroczenia, jak choćby kradzież (art. 118 i 120 k.w.), uszkodzenie mienia i urządzeń użytku publicznego bez związku z imprezą masową (art. 124 i 143 k.w.), nieobyczajny wybryk (art. 140), proponowanie czynu nierządnego (art. 142 k.w.) itd. Chodziłoby przy tym, aby poddać temu trybowi w sposób przemyślany, jedynie szczególnie uciążliwe wykroczenia, których waga jest znaczna, co wynika też z zagrożenia ich nie tylko drobną grzywną, ale grzywną w pełnym zakresie (do 5000 zł) i karą aresztu, tak jak to jest w aktualnym stanie prawnym przy wykroczeniach przedmiotowo przekazanych przez kodeks z 2001 r. do postępowania przyspieszonego.

8. Należy ponadto zwrócić uwagę, że projektowana ustawa ma także inne istotne mankamenty, do których zaliczyć należy między innymi nakładanie na adwokatów w formie rozporządzenia, a nie przepisów ustawowych, szczególnych obowiązków w zakresie wykonywania zawodu w postaci pełnienia dyżurów. Możliwość wydania takiego rozporządzenia przewiduje delegacja zawarta w art. 517j, zaś stosowny projekt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości został przedstawiony wraz z projektem ustawy. Narusza to wymogi stawiane przez art. 92 ust. 1 i 2 Konstytucji RP.

III. Konkluzja:

1. Projekt nowelizacji Kodeksu karnego wprowadzający szczególne regulacje dotyczące chuligańskiego charakteru przestępstwa budzi poważne zastrzeżenia kryminalnopolityczne oraz legislacyjne i wymaga daleko idących modyfikacji, a w obecnym kształcie zasługuje na negatywną ocenę. Definicja występku chuligańskiego jest zbyt szeroka i posługuje się kryteriami nie spełniającymi konstytucyjnej zasady dostatecznej określoności regulacji prawnokarnych. Projektowane zaostżenia odpowiedzialności karnej nadmiernie ograniczają swobodę sądu w zakresie indywidualizacji wymiaru kary. Przyjęty priorytet bezwzględnej kary pozbawienia wolności prowadziłby do wewnętrznej sprzeczności Kodeksu karnego. Projekt zawiera także usterki o charakterze legislacyjnym.

2. Komisja nie wypowiada się przeciwko trybowi przyspieszonemu jako idei. Tryb taki bywa stosowany w świecie i jeżeli jest zgodny ze standardami konstytucyjnymi i międzynarodowymi, nie budzi zastrzeżeń. Aby uzyskać tę zgodność, tryb przyspieszony należy ograniczyć pod względem przedmiotowym, usunąć arbitralność decydowania o wdrażaniu go w stosunku do konkretnej osoby, zapewnić realne prawo do obrony oraz związać ten tryb z postępowaniem uproszczonym a nie zwyczajnym. Należy ponadto usunąć stwierdzone w opinii błędy legislacyjne.

Warszawa, dnia 18 stycznia 2006 r.

Przewodniczący Komisji: prof. dr hab. Stanisław Waltoś

Opracował: prof. dr hab. Tomasz Grzegorzczak, dr hab. Włodzimierz Wróbel

3.5. Wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich

3.5.1. Wystąpienie RPO do Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 stycznia 2006 r. w sprawie kar dyscyplinarnych stosowanych wobec tymczasowo aresztowanych

Kodeks karny wykonawczy w art. 222 § 2 pkt 7 przewiduje możliwość wymierzenia tymczasowo aresztowanemu kary dyscyplinarnej polegającej na pozbawieniu go prawa dokonywania zakupów artykułów żywnościowych i wyrobów tytoniowych oraz innych artykułów dopuszczonych do sprzedaży w areszcie śledczym na okres do 1 miesiąca.

Wymierzenie tymczasowo aresztowanemu wskazanej kary skutkuje całkowitym zakazem dokonywania przez niego zakupów w kantynie więziennej. Oznacza to, że nie może on zakupić m. in. także znaczków pocztowych, kopert i artykułów piśmiennych.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami administracja aresztu w stosunku do tymczasowo aresztowanego posiadającego środki finansowe na koncie depozytowym nie ma obowiązku zapewnienia papieru, kopert i znaczków w celu prowadzenia korespondencji, tak urzędowej, jak i prywatnej. Wymierzenie kary dyscyplinarnej określonej w art. 222 § 2 pkt 7 k.k.w. pociąga zatem za sobą konsekwencje w postaci pozbawienia lub co najmniej ograniczenia możliwości prowadzenia przez tymczasowo aresztowanego korespondencji, a przez to pozbawienia lub ograniczenia możliwości korzystania z przysługujących mu praw, w szczególności: prawa do utrzymywania więzi z rodziną, kontaktu z obrońcą i pełnomocnikiem, a także prawa do korzystania ze środków zaskarżania decyzji i orzeczeń wydawanych w postępowaniu karnym. Do Rzecznika Praw Obywatelskich wpłynęły skargi od osób tymczasowo aresztowanych, dotyczące tego problemu.

Kodeks karny wykonawczy w art. 143 wymienia kary dyscyplinarne, jakie można wymierzyć skazanemu. Katalog ten zawiera również karę polegającą na wprowadzeniu czasowych ograniczeń w dokonywaniu zakupów w kantynie więziennej, jednakże asortyment objętych zakazem towarów zawężony został do artykułów żywnościowych i tytoniowych (§ 1 pkt 5). Zróżnicowanie sytuacji skazanych i tymczasowo

aresztowanych, na niekorzyść tych ostatnich, w zakresie wymierzania wskazanej kary dyscyplinarnej nie znajduje uzasadnienia. Nie tłumaczy go w szczególności potrzeba zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego.

Mając na względzie przedstawione okoliczności, wnoszę o spowodowanie przez Pana Ministra podjęcia inicjatywy ustawodawczej w celu zmiany przepisu art. 222 § 2 pkt 7 Kodeksu karnego wykonawczego w taki sposób, aby ukarany tymczasowo aresztowany mógł korzystać co najmniej z takich uprawnień, z jakich korzysta skazany, wobec którego wykonywana jest kara dyscyplinarna określona w art. 143 § 1 pkt 5 Kodeksu karnego wykonawczego.

Źródło: www.brpo.gov.pl

4. Analizy

5. Informacja międzynarodowa

5.1. Rada Europy

5.2. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

5.3. Europejski Trybunał Sprawiedliwości

5.4. Unia Europejska

5.4.1. Zasada *ne bis in idem* w postępowaniu karnym w Unii Europejskiej

Komisja rozpoczęła proces konsultacji na temat konfliktu jurysdykcji i zasady “ne bis in idem” w postępowaniu karnym. (MEMO/06/16, 20/01/2006).

Dnia 20 stycznia 2006 r. Komisja przyjęła Zieloną księgę na temat konfliktu jurysdykcji i zasady *ne bis in idem* w postępowaniu karnym. Celem tej publikacji jest zapoczątkowanie szerokiego procesu konsultacji na ten temat. Zielona księga przedstawia bieżące problemy i proponuje możliwe ich rozwiązania. Opierając się na proponowanych rozwiązaniach Komisja planuje przyjęcie projektu decyzji ramowej w sprawie konfliktu jurysdykcji i zasady *ne bis in idem* w drugiej połowie 2006 r.

W związku z umiędzynarodowieniem przestępczości organy sądowe coraz częściej mają do czynienia z sytuacją, kiedy więcej niż jedno państwo członkowskie posiada kompetencję do ścigania w tej samej sprawie i konieczne jest rozwiązanie powstających na tym tle konfliktów jurysdykcji. Co więcej, zakres krajowej jurysdykcji poszerzył się w ostatnim czasie i zaistnienie konfliktu jest coraz bardziej prawdopodobne. Obecnie nie istnieje żaden przepis unijny zakazujący prowadzenia ponownego postępowania w tej samej sprawie. Jedynie art. 54 Konwencji Wykonawczej do Porozumienia z Schengen reguluje kwestię stosowania zasady *ne bis in idem* między państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Ten przepis stanowi, że żadna osoba nie może być ponownie ścigana, jeżeli została prawomocnie skazana lub uniewinniona w jednym z państw członkowskich. Jednak nie odnosi się on do postępowania karnego toczącego się, ani nie reguluje kwestii rozwiązywania konfliktów jurysdykcji. Wchodzi w grę wyłącznie w razie wydania końcowej decyzji w sprawie. W konsekwencji, zasada *ne bis in idem* nie reguluje większości postępowań karnych i dotyczy jedynie decyzji końcowej, która została wydana jako pierwsza na terytorium UE.

Mimo, iż różne instrumenty prawne UE zawierają przepisy odnoszące się do konfliktu jurysdykcji, nie wymagają one od państw członkowskich przedsięwzięcia konkretnych kroków w celu ich rozwiązania, ani nie zapewniają efektywnych mechanizmów/procedur rozwiązywania takich problemów. Co więcej, przepisy te odnoszą się jedynie do poszczególnych zagadnień prawa karnego. Nie można ich uznać za wystarczające uregulowanie tej tematyki, która nadal przysparza wielu problemów w praktyce współpracy w sprawach karnych.

Na europejskim obszarze sądowym konieczne jest ograniczenie występowania równoległych postępowań karnych w różnych państwach członkowskich. Narusza to nie tylko gwarancje proceduralne uczestników postępowania, ale i cierpi na tym efektywność procesu. W tym celu Zielona księga proponuje utworzenie mechanizmu, który ułatwiłby przypisanie sprawy karnej konkretnemu państwu członkowskiemu w sytuacji, gdy więcej niż jedno jest zainteresowane jej prowadzeniem, zanim jeszcze zapadnie końcowy

wyrok. Proponowany mechanizm składa się z trzech części (kolejnych kroków): (I) informowanie innego państwa członkowskiego o sprawach, które mają związek z ich jurysdykcją, (II) bezpośrednie konsultacje między państwami członkowskimi co do najlepszego forum prowadzenia danej sprawy, (III) mediacja w sytuacjach, gdy preferowane miejsce ścigania nie jest łatwe do ustalenia. W razie przejścia przez państwa członkowskie zrównoważonego mechanizmu wyboru jurysdykcji, podjęte zostaną ponownie dyskusje nad przyjęciem projektu greckiego decyzji ramowej z 2003 r.

(Initiative of the Hellenic Republic, with a view to adopting a Council Framework Decision concerning the application of the 'ne bis in idem' principle, Dz. U. UE C 100/24, 26.4.2001)

Pełny tekst „Zielonej Księgi” w języku angielskim:

<http://www.law.uj.edu.pl/users/kk/indes.php?go=dok>)

(opr. Hanna Kuczyńska, asystentka w Izbie Karnej SN)

5.5. Międzynarodowe prawo karne – międzynarodowe trybunały karne.

6. Przegląd książek i czasopism

- Problemy Kryminalistyki 2005 Nr IV (250)
 - *D. Bednarczyk, K. Tomaszyci*: Wykorzystanie pozytywnych ekspertyz daktyloskopijnych w procesie karnym. Wpływ na orzecznictwo sądowe, s. 36
Pełny tekst: <http://www.prawo.lex.pl/czasopisma/pk/tekst250.html>
- Wojskowy Przegląd Prawniczy 2005 Nr 4 (256)
 - *Cezariusz Sońta*: Przepięstwo o charakterze terrorystycznym w prawie polskim, s. 3
 - *Wojciech Filipkowski, Ryszard Lonca*: Kryminologiczne i prawne aspekty finansowania terroryzmu, s. 26
 - *Stanisław Hoc*: Odpowiedzialność karna za nadużycie władzy, s. 47
 - *Rafał Poleć*: Uprawnienia Żandarmerii Wojskowej w zakresie kontroli operacyjnej, s. 66
 - *Ryszard A. Stefański*: Szczególne tryby przesłuchania w postępowaniu karnym świadka małoletniego, który nie ukończył 15 lat, s. 79
 - *Romuald Kmiecik*: Jeszcze raz o art. 16 § 1 k.p.k (w odpowiedzi na uwagi polemiczne), s. 97
 - *Beata T. Bieńkowska*: Równouprawnienie stron procesowych w systemie zasad polskiego procesu karnego, s. 100
 - *Jacek Bosonoga*: Funkcje środków zapobiegawczych, s. 111
 - *Wojciech Marcinkowski*: Wybrane zagadnienia z praktyki stosowania prawa karnego materialnego i procesowego, s. 128
 - *Stanisław M. Przyjemski*: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 27 lipca 2004 r. (II KK 332/03), s. 136
 - *Ryszard A. Stefański*: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 20 lipca 2005 r. (I KZP 19/05), s. 141
 - *Stanisław Cora*: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 30 marca 2005 r. (WA 4/05), s. 146
 - *Jerzy A. Kulesza*: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 23 lutego 2005 r. (II KK 329/04), s. 152
 - *Zbigniew Kwiatkowski*: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 15 lutego 2005 r. (WK 1/05), s. 158

7. Informacje i ogłoszenia